

Ks. Józef WARZESZAK

## DUCH ŚWIĘTY A KAPŁAŃSTWO W UJĘCIU JANA PAWŁA II

**Treść:** 1. Duch Święty a kapłaństwo wspólne; 2. Trynitarny charakter powołania; 3. Wynikające z chrztu powołanie do świętości; 4. Powołanie do kapłaństwa służebnego; 5. Formacja seminaryjna; 6. Świecenia kapłańskie; 6.1. Akt otwarcia serc na udzielenie Ducha Świętego; 6.2. Włożenie rąk; 6.3. Namaszczenie; 6.4. Świecenia sakramentalnym wylaniem Ducha Świętego; 7. Duch Święty a posługa pasterska; 8. Duch Święty a misja prorocka kapłana; 9. Duch Święty a posługa uświęcania; 10. Duch Święty – Eucharystia – kapłaństwo; 11. Formacja stała; 12. Duch Święty a celibat; 13. Duch Święty a diakonat stały; 14. Podsumowanie.

**Słowa kluczowe:** Duch Święty, powołanie do świętości, powołanie do kapłaństwa, seminarium duchowne, formacja permanentna, święcenia kapłańskie, konsekracja, misja uświęcenia, misja profetyczna.

**Keywords:** Holy Spirit, Vocation to holiness, Vocation to priesthood, Seminarians, Permanent formation, Priestly ordination, Consecration, Mission of sanctification, Prophetic mission.

### 1. Wprowadzenie

Teologiczny i formacyjny dorobek Jana Pawła II dotyczący kapłaństwa służebnego jest ogromny. Zawiera on adhortację posynodalną *Pastores dabo Vobis*<sup>1</sup>, 27 listów do kapłanów na Wielki Czwartek<sup>2</sup> oraz homilie wielkoczwartkowe wygłoszone w Bazylice św. Piotra do zgromadzonych tam kapłanów, katechezy środowe<sup>3</sup>, przemówienia w czasie niedzielnej modlitwy Anioł Pański<sup>4</sup>, mnóstwo homilii i przemówień skierowanych do kleryków, kapłanów, biskupów i zakonników zarówno w Rzymie jak i w różnych miejscach w świecie<sup>5</sup>. Powracając wielokrotnie do tematu kapłaństwa Ojciec świę-

---

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, *Posynodalna Adhortacja apostolska "Pastores dabo Vobis"*, Watykan 1992. Uwaga: ponieważ Adhortacja ta będzie często cytowana, dlatego odniesienia będą podawane nie w przypisach a w tekście w takiej formie, że będzie podany numer wewnętrzny adhortacji oraz przy pomocy literki kolejny akapit tego numeru. Również będą podawane odniesienia do Listów do kapłanów na Wielki Czwartek, jak też katechez i homilii Jana Pawła II bez podawania imienia Papieża, ponieważ czytelnik łatwo może się domyślić o kogo chodzi. Cytowane homilie papieskie, przy których nie ma podanych źródeł, zostały wzięte nie ze źródeł drukowanych, ale z internetowej strony watykańskiej.

<sup>2</sup> W Polsce istnieją trzy wydania *Listów do kapłanów*, pierwsze do 1994 r. a drugie i trzecie do 2005 r. Misja ewangelizacyjna kapłanów w nauczaniu Kościoła. *Materiały formacyjne i homiletyczne w roku duszpasterskim 1994/1995*, Katowice 1994, 7-156; JAN PAWEŁ II, *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, Kraków 2005; *Dziela zebrane. Listy*, Kraków 2006.

<sup>3</sup> Por. *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 181-296.

<sup>4</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Duchowość kapłana. Katechezy o formacji*, Poznań 2009.

<sup>5</sup> Por. *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Città del Vaticano, 1979 nn.

ty ukazuje je w niezwykle głęboki i różnorodny sposób. Nie ma zagadnienia, któremu by nie poświęcił większej czy mniejszej uwagi. Ten potężny dorobek jest nieustannie studiowany przez kapłanów, teologów i ludzi odpowiedzialnych za formację kapłańską. Powstało wiele opracowań, także w Polsce, których tu nie sposób wyliczyć. W niniejszym artykule chcę się skupić na jednym bardzo ważnym aspekcie kapłaństwa służebnego, jakim jest jego odniesienie do Ducha Świętego. Również i tym zagadnieniem zajmowali się teologowie polscy. Wyróżniłbym tu przede wszystkim ks. bpa T. Wilskiego<sup>6</sup> i ks. prof. Waleriana Słomkę, który stara się nadać należyte miejsce wymiarowi pneumatologicznemu w całościowym ujęciu duchowości kapłańskiej<sup>7</sup>. Pomimo iż zajmowano się tym zagadnieniem, to jednak muszę stwierdzić, że zdarza się, iż w opracowaniach całościowych teologii kapłaństwa, jakie ukazały się w ostatnich latach nie uwzględniono wcale, lub w niewielkim stopniu – nie chcę tu wymieniać tych publikacji – aspektu pneumatologicznego kapłaństwa. Jest to temat tak fascynujący, że warto nad nim wciąż na nowo podejmować refleksję. A nie chodzi tylko o sam sakrament kapłaństwa, lecz o ukazanie działania Parakleta poczynając od kapłaństwa chrzcielnego – wspólnego, poprzez powołanie, formację seminaryjną, permanentną, poprzez święcenia, udział w potrójnej misji Chrystusa, jaką jest misja pasterska, nauczycielska i uświęcania aż po celibat, diakonat stały. Podstawowym źródłem dla niniejszego opracowania jest *Adhortacja Pastores dabo Vobis* oraz dwa listy do kapłanów, które Jan Paweł II poświęcił relacji pomiędzy Duchem Świętym a kapłaństwem służebnym: w 1990 r. przed synodem biskupów zajmującym się formacją do kapłaństwa i w 1998 r. – w Roku Ducha Świętego – czasu przygotowania do Jubileuszu Dwutysiąclecia chrześcijaństwa. Ponadto zostały wykorzystane katechezy i homilie papieskie, w których spotkano aluzje do interesującego nas tematu. Już w tym miejscu można powiedzieć, że Jan Paweł II napisał tyle o odniesieniu Ducha Świętego do kapłaństwa służebnego, że próżno by szukać kogoś zarówno pośród papieży, biskupów, jak i teologów, który by mu w tym dorównał.

## 1. Duch Święty a kapłaństwo wspólne

Poprzez chrzest św., sakrament odrodzenia, wszyscy wierzący otrzymują Ducha Pańskiego, który ich konsekruje, otrzymują udział w powszechnym kapłaństwie, dzięki któremu jako nowy Lud Boży tworzą duchową świątynię, w której oddają chwałę Bogu i głoszą dzieła potęgi Zbawiciela, który ich wyzwolił od ciemności grzechu do przedziwnego swojego światła (por. 2 P 2, 4-10). Jak Duch Święty spoczywał na Mesjaszu, tak też spoczywa na ludzie mesjańskim, na całym Ludzie Bożym. Zostaje on ustanowiony jako „namaszczony” dla Boga i przez Boga „posłany” do głoszenia Dobrej Nowiny, która zbawia. „Członkowie Ludu Bożego są ‘napojeni’ Duchem i ‘naznaczeni’ Nim jak pieczęcią (por. 1 Kor 12,13; 2 Kor 1,21nn; Ef 1,13; 4,30), i wezwani do świętości” (19b).

W katechezie o uczestnictwie świeckich w kapłaństwie Chrystusowym Jan Paweł II zwraca również uwagę na odniesienie tego kapłaństwa do Ducha Świętego. Najpierw

<sup>6</sup> Por. T. WILSKI, "Pneumatologiczny wymiar kapłana", *Dobry Pasterz* 1997, nr 20, 51-63.

<sup>7</sup> Por. W. SŁOMKA, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996.

przypomina nauczanie Soboru Watykańskiego II: „Najwyższy i Przedwieczny Kapłan Jezus Chrystus pragnąc, aby Jego świadectwo i Jego posługa trwały nieprzerwanie także za pośrednictwem ludzi świeckich, ożywia ich Duchem swoim i nieustannie zachęca do wszelkiego dzieła szlachetnego i doskonałego” (KK 34). I dalej komentuje, że to „za sprawą Ducha Świętego świeccy uczestniczą w kapłaństwie Chrystusowym”, dzięki któremu oddają Bogu kult duchowy oraz dostępują zbawienia. Poprzez chrzest ludzie świeccy zostają poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, a tym samym są „powołani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha” (KK 34)<sup>8</sup>.

Następnie Papież zwraca uwagę, że według Soboru nie jest tylko tak, że świeccy uczestniczą w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa (KK 31), ale to „sam Chrystus kontynuuje swoje kapłaństwo w ich życiu, a zatem ich uczestnictwo w kapłaństwie wspólnym Kościoła dokonuje się z woli i dzięki działaniu Chrystusa, przedwiecznego i jedynego najwyższego Kapłana”. Co więcej, tego kapłańskiego dzieła Chrystus dokonuje „za pośrednictwem Ducha Świętego. Chrystus ożywia ich Duchem swoim”. Duch posłany w dniu Pięćdziesiątnicy, aby budował Kościół nieustannie rozwija kapłaństwo i działalność kapłańską Chrystusa w Kościele nie tylko biskupów i prezbiterów, lecz także i świeckich, którzy są pełnoprawnymi członkami Ciała Chrystusa na mocy chrztu. Poprzez chrzest Chrystus inauguruje swą obecność i działalność kapłańską w członkach swego Ciała – Kościoła. Natomiast Duch Święty napełnia ochrzczonych łaską oraz pozostawia znamię, obdarzając ich „zdolnością do żywego uczestnictwa w kulcie oddawanym przez Chrystusa Ojcu w Kościele”<sup>9</sup>.

Przekazując uczestnictwo w swym kapłaństwie Chrystus udziela wszystkim członkom swego Ciała władzy sprawowania w życiu tego kultu, który On sam określał jako „oddawanie czci Ojcu w Duchu i prawdzie” (por. J 4,23). A więc realizacja uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusowym – poprzez kult – jest sprawowaniem go w Duchu Świętym, jest kultem ożywianym przez Ducha Świętego. Albo inaczej, wierni spełniając ten kult są ożywiani Duchem Świętym i „uczestniczą w ofierze Wcielonego Słowa oraz w Jego misji najwyższego Kapłana i powszechnego Odkupiciela”<sup>10</sup>. Składają duchowe ofiary w Duchu, ożywieni Duchem. Co więcej, warunkiem, aby ofiary były miłe Bogu muszą „odbywać się w Duchu”, a więc według Ducha Chrystusowego – w duchu miłości.

Jan Paweł II nawiązując do wymiaru królewskiego Ludu Bożego, który oznacza ducha służby pisze, że Kościół „uświadamia sobie, że jest zakorzeniony i ożywiany przez „prawo Ducha, który daje życie” (Rz 8, 2)”, czyli że jest świadom, iż ten królewski wymiar służby wynika z prawa Ducha, które to prawo jest królewskim prawem miłości (Jk 2,8) i zarazem doskonałym prawem wolności (Jk 1,25). A zatem Kościół spełnia swą misję, gdy prowadzi każdego wiernego do odkrycia jego powołania w wolności i do zrealizowania go w miłości (40a).

---

<sup>8</sup> Katecheza pt. "Uczestnictwo świeckich w kapłaństwie Chrystusowym", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 286.

<sup>9</sup> *Tamże*.

<sup>10</sup> *Tamże*.

Kiedy Jan Paweł II chce ukazać naturę świadectwa ludzi świeckich przytacza zapewnienie Chrystusa sprzed wniebowstąpienia: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8). Z tego Papież wnioskuje, że „zarówno sprawowanie kapłaństwa powszechnego, jak i misja dawania świadectwa są możliwe dzięki interwencji Ducha Świętego”. I zastrzega, że nie chodzi o jakąś naturalną charyzmę, o jakiej mówi język współczesnej psychologii i socjologii, „chodzi tu raczej o profetyzm zakorzeniony w porządku nadprzyrodzonym, który pojawia się w wyroczni Joela (3,2), przytoczonej przez Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy: ‘W ostatnich dniach (...) będą prorokowali synowie i córki wasze’” (Dz 2,17). Ponadto wyjaśnia, że jest to takie „głoszenie, przekazywanie, ożywianie serc objawionymi prawdami bogatymi w nowe życie, którego udziela Duch Święty”<sup>11</sup>.

Duch Święty udziela łaski „wyznawania wiary i znajdowania najlepszego sposobu wyrażania jej i przekazywania wszystkim”<sup>12</sup>. Dzięki temu przyjmują i posiadają Ewangelię z wiarą i mogą ją głosić słowem i czynem demaskując śmiało i odważnie wszelkie przejawy zła (por. ChL 14). Widzimy, że Papież łączy udzielony „zmysł wiary i łaskę słowa” (KK 35) z Duchem Świętym. Do spełnienia roli głosicieli wiary i nadziei potrzeba mocy, a o tę moc trzeba prosić Ducha Świętego poprzez stałą i gorliwą modlitwę<sup>13</sup> – kończy Papież katechezę o powołaniu świeckich do apostołstwa.

W dniu Pięćdziesiątnicy „wszyscy, którzy otrzymali Ducha Świętego, uświadomili sobie, że została im przekazana misja głoszenia Ewangelii, zakładania i budowania Kościoła w różnych miejscach na świecie”<sup>14</sup>. W późniejszych wiekach teologia uczyła, że „wszyscy, którzy przez chrzest stają się członkami Kościoła z pomocą Ducha Świętego uczestniczą w dawaniu świadectwa wierze i w szerzeniu Królestwa Chrystusa”. Ich uczestnictwo w misji Kościoła zostaje umocnione przez sakrament bierzmowania – sakrament Ducha Świętego. Jeszcze bardziej zostają zobowiązani do dawania świadectwa Chrystusowi, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem i do bronięcia jej (KK 11). Zgodnie z duchem Pięćdziesiątnicy zaangażowanie świeckich w dawanie świadectwa o Chrystusie jest formą bardziej świadomego udziału w tajemnicy Kościoła<sup>15</sup>. Świadomość udziału w tej komunii rodzi potrzebę budzenia i umacniania współodpowiedzialności za powszechną i jedyną misję zbawienia, czego wyrazem jest chętnie i życzliwie ukazywanie wartości wszystkich charyzmatów i funkcji, które wierzący otrzymują od Ducha dla zbudowania Kościoła (74b). Kapłani winni budzić i umacniać poczucie współodpowiedzialności za powszechną i jedyną misję zbawienia, a czynią to wówczas, gdy w duchu wiary chętnie i życzliwie odkrywają wartości wszystkich charyzmatów i funkcji, zarówno małych jak i wielkich, które wierzący otrzymują od Ducha dla współdziałania w powszechnej i jedynej misji zbawienia (74j). Winni je „z radością uznawać i z troskliwością popierać oraz powierzać świeckim różne zadania w służbie Kościoła”<sup>16</sup>.

---

<sup>11</sup> *Tamże* 289.

<sup>12</sup> *Tamże*.

<sup>13</sup> Por. *tamże* 290.

<sup>14</sup> Por. *tamże* 293.

<sup>15</sup> Por. *Tamże*.

<sup>16</sup> "List na Wielki Czwartek 1989", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 125.

Zatem, kapłaństwo służebne nie jest instytucją bytującą „obok” laikatu czy też „ponad” nim, ale jest „dla” świeckich, dlatego ma charakter „ministerialny”, czyli „służebny”, uwydatnia kapłaństwo wspólne i pomaga je urzeczywistniać<sup>17</sup>. Kapłaństwo urzędowe samo z siebie nie oznacza też wyższego stopnia świętości w stosunku do powszechnego kapłaństwa wiernych; natomiast w sakramencie święceń prezbiterzy otrzymują od Chrystusa w Duchu szczególny dar, aby pomagali ludowi Bożemu w wiernym i pełnym urzeczywistnianiu powszechnego kapłaństwa (17e).

### 3. Trynitarny charakter powołania

Najczęściej mówimy, że Chrystus powołuje do kapłaństwa. Również Jan Paweł II odwołując się do słów Chrystusa skierowanych do Apostołów „Pójdź za Mną” (Mt 8,22) często mówi o tym, że Chrystus powołuje do służby kapłańskiej. Nie stoi z tym jednak w sprzeczności charakter trynitarny działania Boga w świecie, w tym także w zakresie powołania do kapłaństwa. Dają temu wyraz autorzy *Dyrektorium*, którzy piszą: „Każde powołanie wiąże się z zamysłem Ojca, z posłannictwem Syna, z działaniem Ducha Świętego i w tych relacjach winno być przepowiadane, przeżywane i wypełniane”<sup>18</sup>. Ci sami autorzy piszą nieco wcześniej: „Jezus Chrystus, przez działanie Ducha Świętego, stale powołuje ludzi, by poszli za Nim, jako studzy i świadkowie całkowicie oddani sprawie Ewangelii”<sup>19</sup>.

Wychodząc od trynitarnego fundamentu Kościoła (KK 1) Jan Paweł II pisze, że Kościół ze swej natury jest wezwany do tego, by był ludem zjednoczonym jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jest powołany do tego, by zawierał „w sobie tajemnicę Ojca, który przez nikogo nie został powołany ani posłany” (por. Rz 11,33-35). Kościół zawiera w sobie również tajemnicę Syna powołanego i posłanego przez Boga Ojca do głoszenia Królestwa Bożego. Zawiera też w sobie tajemnicę Ducha Świętego, który konsekruje dla misji tych, których Ojciec powołuje za pośrednictwem Syna, Jezusa Chrystusa. A zatem, z tej wypowiedzi wynika, że choć Syn Boży Jezus Chrystus powołuje, to jednak to powołanie ma charakter trynitarny, tzn. Ojciec powołuje za pośrednictwem Syna, Jezusa Chrystusa, a Duch Święty tych powołanych konsekruje dla wypełnienia misji (35c).

### 4. Wynikające z chrztu powołanie do świętości

Duch Święty jako Osoba Boska, Pan i Ożywiciel, jest Stwórcą ludzi i całego zresztą świata; na nowo stwarza ludzkie serca w chwili chrztu odradzając je do nowego życia<sup>20</sup>. To w sakramencie chrztu dzięki namaszczeniu Duchem Świętym urzeczywistnia

---

<sup>17</sup> Por. "List na Wielki Czwartek 1990", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 133/134.

<sup>18</sup> *Dyrektorium duszpasterstwa powołań*. Zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski 15 VI 1990, w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 331.

<sup>19</sup> *Tamże*.

<sup>20</sup> Por. "List na Wielki Czwartek 1990", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 132.

się dar łaski uświęcającej, poprzez który człowiek staje się uczestnikiem Bożej natury i życia Przenajświętszej Trójcy. To obdarowanie jest źródłem powołania chrześcijańskiego jako ludu kapłańskiego oraz źródłem wszystkich powołań we wspólnocie Kościoła<sup>21</sup>. Jest ono źródłem powołania wszystkich ochrzczonych do świętości.

W adhortacji Papież pisze, że Duch Świętości nade wszystko objawia nam i przekazuje podstawowe powołanie, które Ojciec w swym odwiecznym planie zbawienia nieustannie kieruje do wszystkich ludzi; a jest to wezwanie, „aby byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (por. Ef 1,4-5). Jednak Duch Święty nie poprzestaje na objawieniu i przekazaniu Kościołowi tego powołania, lecz „staje się w nas jego początkiem i urzeczywistnieniem”, tzn. źródłem, inspiracją i pomaga je urzeczywistnić. Realizuje zaś owo powołanie do świętości przez to, że „upodabnia nas do Jezusa Chrystusa i pozwala nam uczestniczyć w Jego synowskim życiu, to znaczy w Jego miłości do Ojca i braci” (19c). Przypomina o tym św. Paweł w słowach: „Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Ga 5,25). W ten sposób Paweł określa życie chrześcijańskie jako „życie duchowe”, czyli życie ożywiane i kierowane przez Ducha ku świętości i ku doskonaleniu miłości.

Wiemy, że to podstawowe powołanie do świętości chrześcijanie urzeczywistniają na różnych drogach swego życia: małżeńskiego, konsekrowanego, kapłańskiego, zawodowego, służebnego, itd. Odnosząc się do tych różnych powołań, sam Sobór przypomina o obowiązku kapłanów jako wychowawców w wierze do troski o to, „by każdy z wiernych został doprowadzony w Duchu Świętym do rozwoju własnego powołania” (40d), czyli, że rozwój powołania dokonuje się w Duchu Świętym, ale też przy zatroskaniu o nie ze strony kapłanów. Intencją Soboru było, by prezbiterzy troszczyli się nie tylko o ogół uczniów, lecz również o pojedynczych członków Kościoła, aby „każdy z wiernych został doprowadzony w Duchu Świętym do rozwoju swego własnego powołania zgodnie z Ewangelią, do szczerzej i czynnej miłości oraz wolności, którą nas Chrystus wyzwolił” (DP 6). Toteż już na etapie formacji seminaryjnej przyszli kapłani winni poznać i uznać różne dary i charyzmaty, powołania i rodzaje odpowiedzialności, które Duch Święty powierza członkom Ciała Chrystusowego (59c), aby mogli z Nim współdziałać w ich rozwijaniu.

## 5. Powołanie do kapłaństwa służebnego

Jak już zaznaczono, Jan Paweł II często przypomina, że powołuje do kapłaństwa Chrystus. Wychodząc od słów Jezusa: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15,16) przypomina, że powołanie kapłańskie, jak zresztą i zakonne, jest darem Bożym. „Jest więc wybranie, wybór dokonany przez Jezusa i dotyczący osoby”<sup>22</sup>. „Powołanie jest darem, ale równocześnie odpowiedzią na ten dar”. Pozytywna odpowiedź zależy od „pewnej dojrzałości wewnętrznej osoby”, zależy od tego, co „nazy-

---

<sup>21</sup> Por. „List na Wielki Czwartek 1991”, w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 136.

<sup>22</sup> Katecheza pt.: „Powołanie kapłańskie”, w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 260.

wamy współpracą z łaską Bożą<sup>23</sup>, czyli z Duchem Świętym, jak też zależy od środowiska rodzinnego, parafialnego, itd.

Innym razem Papież pisze, że powołanie rodzi się ze zbawczej obecności Chrystusa w Kościele, co więcej, towarzyszy temu powołaniu. Jeśli Chrystus powołuje, to „Duch Jezusa jest źródłem światła i mocy, która pozwala rozeznaczyć i rozwijać powołanie” (65c). Jeszcze innym razem zwracając się do kapłanów Papież napisał, że zgodnie z tym, co powiedział Chrystus, że „On ... z mojego weźmie i wam objawi” (J 16,14), Paraklet ‘wziął’ z jedynego kapłaństwa, które jest w Chrystusie, i nam je objawił jako drogę naszego powołania i życia<sup>24</sup>.

Duch Święty współdziała w powołaniu również w ten sposób, że wlewa zapał w serca ludzi młodych do głoszenia Królestwa Bożego. Papież wyraził tę myśl w modlitwie o nowe powołania: „Przyjdź Duchu Stworzycielu! Przyjdź i rozpal w nowych pokoleniach ludzi młodych, wezwanych do pracy w winnicy Pańskiej, pragnienie szerzenia królestwa Bożego aż po krańce ziemi”<sup>25</sup>. Skoro powołanie kapłańskie jest darem Bożym, skoro potrzebne jest światło Ducha Świętego, by je rozpoznać, to należy się gorliwie modlić o nie na wzór oczekiwania modlitewnego Apostołów wraz z Maryją na zesłanie Ducha Świętego (por. Dz 1,11). Jeśli Kościół będzie trwał na ufnej modlitwie do Ducha Ożywiciela, który jest w stanie ożywić powołania kapłańskie, to – zapewnia Papież – „powstaną znowu wśród Ludu Bożego kapłani, którzy będą godnie pełnili służbę przy ołtarzu oraz mężnie i pokornie głosili Ewangelię”<sup>26</sup> (38e). Wzrost powołań u progu trzeciego tysiąclecia „oznaczałby niezwykle wyłanie Ducha Świętego, szczególnie znak działania Ducha Świętego w Kościele (...), „Ducha Ożywiciela Kościoła, gdyż wtedy życie Kościoła ożyłoby w miejscach, gdzie brak kapłanów” (82a). Nawijając do słów Jr 3,15, „Dam wam pasterzy według mego serca”, Papież pisze, że ta obietnica wypełnia się nieustannie w Kościele, w wielu sercach ludzkich, zwłaszcza młodych. Papież pragnie, by u progu nowego tysiąclecia spełniła się ta zapowiedź w sposób bardzo intensywny i skuteczny, „niczym niezwykle wyłanie Ducha Pięćdziesiątnicy” (82a).

Jak już była o tym mowa, Chrystus Dobry Pasterz powołuje do kapłaństwa; choć On wypowiada do człowieka słowa: „Pójdź za Mną”, to jednak działa przez swego Ducha. Dlatego Papież nie omieszcza napisać w adhortacji, że Chrystus powołuje kapłanów mocą swego Ducha, aby nieśli skarb miłości Dobrego Pasterza (82j). Papież wielokrotnie stwierdza – jak o tym już wspomniano – że, o ile Chrystus powołuje do kapłaństwa, to Duch Święty pomaga człowiekowi rozpoznać i przyjąć to powołanie. Tak należałoby rozumieć wezwanie Ojca Świętego skierowane do młodych pod koniec adhortacji, by byli bardziej „podatni na głos Ducha”, a zarazem, by zechcieli usłyszeć wielkie wezwanie Kościoła i ludzkości, które rozbrzmiewa w głębi młodych serc, by nie lękali się otworzyć dusze na głos Chrystusa Pana, który powołuje do kapłaństwa,

---

<sup>23</sup> Tamże 261.

<sup>24</sup> "List na Wielki Czwartek 1990", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 131.

<sup>25</sup> *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, Kraków 2005, 207.

<sup>26</sup> Mszał Rzymski, Kolekta Mszy św. o powołania kapłańskie.

bo On powołuje do naśladowania siebie, zaprasza, by dostrzec pełne miłości spojrzenie, jakim ogarnia młodych (82f). Przy innej okazji Papież powie, że jak Chrystus powołuje do kapłaństwa, tak Duch Święty powołuje do świętości, zaś świętość jest nierozdzielnie związana z kapłaństwem.

Pójście za powołaniem jest pierwszym krokiem, który człowiek podejmuje przy współudziale Ducha Świętego. Jednak człowieka powołanego czeka podjęcie długiego procesu formacji. Jak zapewnia Jan Paweł II, również Duch Święty zapoczątkowuje formację powołaniową w młodych ludziach myślących o kapłaństwie. Niemniej, nieodzowną rolę w tym procesie odgrywa rodzina, środowisko, wspólnota katolicka (64a) i oczywiście ceniący sobie kapłaństwo duszpasterze. Aby ukazać piękno pracy kapłańskiej na rzecz dzieła wychowania młodego człowieka do kapłaństwa i okazania mu pomocy duchowej, Papież pisze, że poświęcając się tej pracy starają się oni „dochować wierności swej posłudze współpracowników Ducha Świętego” (40c). A czynią to oświecając powołanych Słowem Bożym i pełniąc rolę przewodników. Widać z tej wypowiedzi, że dla Jana Pawła II Duch Święty jest głównym formatorem powołanych do kapłaństwa.

W adhortacji Papież stwierdza, że duszpasterstwo powołaniowe Kościoła polega na przyprowadzaniu ludzi do Jezusa. Wyraża się to otaczaniem opieką rodzin, wykorzystaniem otrzymanych od Chrystusa i od Jego Ducha darów, uprawnień, charyzmatów i urzędów. Cała praca duszpasterska, a więc modlitwa, życie sakramentalne, głoszenie Słowa, wychowanie do wiary, świadectwo miłości, a w tym także wykorzystywanie darów – charyzmatów i urzędów – udzielonych przez Chrystusa i Ducha Świętego; wszystko to służy budzeniu powołań (38c) i ich pielęgnowaniu. W tej trosce o powołania Kościół czerpie natchnienie z przykładu Chrystusa. W Kościele istniało i nadal istnieje wiele konkretnych form duszpasterstwa powołań, które je rozeznają i im towarzyszą. W tych różnych formach duszpasterstwa powołań jest i działa zawsze ten sam Duch, który je ożywia i umacnia – zapewnia Papież (42c). Można wręcz powiedzieć, że Duch Święty przyczynia się do budzenia i wychowania nowych powołań poprzez powoływanie do życia zrzeszenia ludzi świeckich, które „okazują się niezwykle żyzną glebą dla rodzenia się powołań do życia konsekrowanego, prawdziwymi ośrodkami formowania się i dojrzewania powołań” (41h). To w tych środowiskach wielu młodych ludzi „usłyszało wezwanie Pana, by iść za Nim drogą kapłańskiej posługi, oraz odpowiedziało na nie z budującą wielkodusznością” (41h).

## 6. Formacja seminaryjna

Sześcioletni okres formacji w Wyższym Seminarium Duchownym jest wielkim okresem bezpośredniego i intensywnego przygotowania do kapłaństwa. Nie obywa się ono bez pomocy Ducha Świętego. Jan Paweł II określa życie w Seminarium jako „postępowanie za Chrystusem na wzór Apostołów”. Kandydaci do kapłaństwa przyzwalają, by Chrystus „wprowadził ich w służbę Ojcu i ludziom pod przewodnictwem Ducha Świętego”. Wprowadza w służbę Ojcu i ludziom Chrystus, ale dokonuje tego „pod przewodnictwem Ducha Świętego”, a więc przy Jego współdziałaniu, przy Jego oddziaływaniu na wnętrze człowieka. Papież podkreśla, że celem formacji seminaryjnej według *Optatam totius* jest nauczenie się życia „w zażyłej i nieustannej łączności z



Ojcem przez Syna jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym” (45d), a więc ukazuje trynitarny wymiar formacji seminaryjnej.

Formację seminaryjną Papież wielokrotnie porównuje do formacji, jaką prowadził Chrystus wobec Apostołów. Poprzez formację seminaryjną kandydaci uczą się dawać pozytywną odpowiedź na pytanie Chrystusa: „Czy miłujesz Mnie?” Ta pozytywna odpowiedź wyraża się w całkowitym darze z własnego życia, czyli w ofierze miłości; a tej miłości uczy Duch Święty (42c). Kandydat zgadza się na to, by Dobry Pasterz kształtował go dla lepszej posługi kapłańskiej w Kościele i w świecie. Można powiedzieć, że Chrystus kształtuje, ale przez swego Ducha, lub też Jezus uczy pasterskiej miłości swym przykładem, ale też poprzez wylanego – udzielonego przez siebie Ducha. Co więcej, Seminarium Duchowne jest w Kościele swoistą kontynuacją wspólnoty Apostołów zgromadzonych wokół Jezusa, która wsłuchując się w Jego słowa przygotowuje się do przeżycia Paschy oraz oczekuje na dar Ducha, by podjąć powierzona sobie misję (60c).

Pisząc o naturze Wyższego Seminarium Duchownego jako wspólnoty zespolonej głęboką przyjaźnią i miłością Ojciec Święty ukazuje ją jako wspólnotę uczniów Chrystusa, w której „poprzez doskonalenie się życia wspólnego i życia każdego jej członka promieniuje światłość Ducha Chrystusowego i miłości Kościoła” (60e). A zatem Seminarium rzeczywiście staje się wspólnotą uczniów Jezusa, jeśli pozwala promieniować światłości Ducha Chrystusowego i miłości Kościoła (60e). Wspólnota seminaryjna winna być na tyle przeniknięta Duchem Chrystusowym, by to stawało się widoczne na zewnątrz i by dawała świadectwo światu. Zaś kandydat do kapłaństwa winien być świadomy, iż „właściwym protagonistą jego formacji jest Duch Święty”. W jaki sposób? Daje mu „serce nowe”. Upodabniając go w ten sposób do Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza i kształtuje go na Jego wzór. Kandydat do kapłaństwa powinien być tego świadomy i pozwolić mu się formować, jeśli chce się dobrze przygotować do stanu kapłańskiego. „Bez natchnienia Ducha Chrystusowego nie ma zatem autentycznej formacji kapłańskiej” (65c) – zapewnia Papież.

Znane jest wyszczególnienie formacji seminaryjnej na formację ludzką, intelektualną, duszpasterską i duchową. W związku z tym Papież pisze, że formacja ludzka zmierzająca, czy też otwiera się na formację duchową i w niej znajduje dopełnienie. Wynika to stąd, że „każdy człowiek stworzony przez Boga i odkupiony Krwią Chrystusa jest powołany, by odrodzić się ‘z wody i Ducha Świętego’ (J 3,5) i stać się synem w Synu” (45a), co dokonuje się przez chrzest św. To nam wyjaśnia, dlaczego człowiek ze swej natury jest religijny; człowiek jest otwarty na transcendencję, na absolut.

Papież przypomina za *Instrumentum laboris*, że już formacja duchowa każdego wiernego winna spełniać naczelną i jednoczącą rolę w odniesieniu do jego bycia chrześcijaninem, który jako nowe stworzenie w Chrystusie „pielgrzymuje w Duchu Świętym”. Tym bardziej dla kapłana formacja duchowa będzie sercem jednoczącym i ożywiającym jego bycie kapłanem i jego działalność (45c). Formacja duchowa jest podstawą formacji duszpasterskiej. Ta formacja duchowa jest dziełem Ducha i angażuje całą osobę. Buduje głęboką więź z Chrystusem, Dobrym Pasterzem. „Prowadzi do podporządkowania całego życia Duchowi Świętemu, które wyraża się w postawie synowskiego oddania Ojcu i w ufnym przywiązaniu do Kościoła” (45b).

W formacji duchowej szczególne miejsce zajmuje modlitwa. Przez formację seminarzysta powinien poznać prawdziwy sens modlitwy chrześcijańskiej. Wyraża się on w doprowadzeniu do żywego osobowego spotkania z Ojcem przez Jednorodzonego Syna pod działaniem Ducha Świętego, do dialogu włączonego w synowską rozmowę, jaką Jezus prowadzi z Ojcem (47d).

Dokonująca się formacja we wspólnocie ma odwrócić kandydata od indywidualistycznego pojmowania życia i przygotować go do życia w Kościele, który jest z natury komunią, a to oznacza, że kandydat do kapłaństwa winien się nauczyć współpracy z różnymi członkami Kościoła. Z tym się zaś wiąże poznanie i uznanie różnych darów i charyzmatów, powołań i odpowiedzialności, które Duch Święty powierza członkom Ciała Chrystusowego (59c). Co więcej, Duch Święty jednoczy członków wspólnoty seminarzysty więzami braterstwa po to, by wzrastali w wierze i miłości, i by się przygotowywali do przedłużenia zbawczej obecności Chrystusa Dobrego Pasterza w Kościele i w historii (60d).

Ważnym dziełem, jakie Jan Paweł II przypisuje Duchowi Świętemu jest to, że pozwala rozeznąć i rozwijać powołanie przez samego powołanego. Ponieważ Papież pisze o tym rozeznawaniu w kontekście Kościoła i ludzi zajmujących się formacją, to chce przez to powiedzieć, że również formatorzy rozpoznają powołanie w wychowankach pod wpływem światła Ducha Świętego (65c). Wychowawca jest widzialnym przedstawicielem samego Chrystusa. To sam Jezus, który wylewa swego Ducha, wlewa w kandydata do kapłaństwa pasterską miłość, którą sam objawił aż do oddania samego siebie (por. J 15,13; 10,11) i którą pragnie widzieć w życiu wszystkich prezbiterów (65c), przeżywaną w sposób jak najbardziej dojrzały. Toteż kandydat pozwalając kształtować się Duchowi Świętemu nie może wykluczać innych formatorów. Przeciwnie, winien zaakceptować wszystkich „pośredników”, którymi się On posługuje. A zatem działa On we wnętrzu człowieka, lecz działa również poprzez ludzi. Posłuszeństwo zatem tym pośrednikom i wychowawcom jest posłuszeństwem Duchowi Świętemu i jeśli ma to miejsce, wówczas formacja staje się skuteczna (69b). Seminarium przygotowuje do dyspozycyjności wobec Ducha Świętego i biskupa, a to może się wiązać z opuszczeniem kraju, by głosić Ewangelię poza jego granicami (59d).

## 7. Święcenia kapłańskie

Kardynał P. Cordes pisze, że obdarowanie Duchem Świętym w tradycji wschodniej widzi się mocniej niż w tradycji rzymskiej jako centralny i decydujący punkt święceń kapłańskich. Stworzyli ku temu podstawy greccy Ojcowie Kościoła, którzy tłumaczą apostołską misję i służbę kapłanów zesłaniem Ducha Świętego. Ukazują analogię pomiędzy obdarowaniem Duchem Świętym Chrystusa w czasie chrztu w Jordanie i późniejszą Jego działalnością, a udzieleniem Ducha Świętego kapłanom w czasie święceń i ich późniejszym dawaniem świadectwa o Chrystusie. I tak św. Ireneusz (+202) widzi analogię pomiędzy zstąpieniem Ducha Świętego na Chrystusa po chrzcie w Jordanie, a zstąpieniem Parakleta w dniu Pięćdziesiątnicy na Apostołów i młodą gminę. Z kolei św. Atanazy (+373) prowadząc rozważania na temat Ps 133 pisze, że namaszczenie Duchem Świętym staje się w pierwszym rzędzie udziałem Głowy Kościoła – Chrystusa, a następnie brody, symbolu Apostołów, którzy są ozdobą oblicza Kościoła. Według

św. Jana Chryzostoma (+407), jak Jezus przyjął namaszczenie Duchem nad Jordanem, tak Dwunastu zostało ono przekazane w Zielone Świąta. Również formularze święceń Kościoła prawosławnego zawierają prośbę o „napełnienie Duchem Świętym, łaską oraz dobrą radą”, o „dar Ducha”, o wybór poprzez „obecność Ducha Świętego” oraz o oświecenie i zdolność przekazywania światła, jakim jest Duch Święty<sup>27</sup>.

Kiedy czyta się przemówienia, listy i adhortację o kapłaństwie Jana Pawła II, to odnosi się wrażenie, że te braki teologii zachodniej, o jakich pisze P.J. Cordes, zostały przez Papieża uzupełnione „z nawiązką”. Zaraz na wstępie swego Listu do kapłanów z 1998 r. Papież podkreśla, że kapłaństwo łączy ścisła więź z Duchem Świętym i Jego misją. Po pierwsze dlatego, że kapłani otrzymali w dniu święceń szczególne wylanie Ducha Pocieszyciela. To Jego mocą Chrystus zmartwychwstały ponowił to, czego dokonał w swoich Apostołach w dniu Paschy, czyli na Ostatniej Wieczerzy i w ten sposób ustanowił ich kontynuatorami swej misji (por. J 20,21-23). Ten dar Ducha ma tajemniczą moc uświęcającą, jest źródłem i korzeniem powierzonej kapłanom szczególnej misji ewangelizacyjnej i uświęcenia. Kiedy Jan Paweł II chce wyeksponować to „wylanie” Ducha Świętego w czasie święceń, koncentruje uwagę słuchaczy na trzech czynnościach: leżenie kandydatów na posadzce kościoła przed udzieleniem święceń, nałożenie rąk i namaszczenie.

### 7.1. Akt otwarcia serc na udzielenie Ducha Świętego

Moment leżenia krzyżem na posadzce kościoła podczas liturgii święceń kapłańskich jest gestem uniżenia i posłusznego otwarcia dla przygotowania dusz kandydatów na sakramentalne włożenie rąk, poprzez które Duch Święty wstępuje w nich, by dokonać dzieła konsekracji. Jest to znak pokory, jakby wewnętrznego „wyzucia”, aby zrobić miejsce dla mocy ożywiającej Ducha Świętego. Aby mógł On w neoprezbiterze stworzyć nowego ducha i nowe serce, aby mógł zapalić gorliwość, o której mówi psalmista: „Gorliwość o dom Twój pożera mnie” (Ps 69,10)<sup>28</sup>. Ten wymowny gest pokory podczas święceń kapłańskich sprawił, że także w życiu kapłana zabrzmiało *fiat*, które Maryja wypowiedziała w chwili zwiastowania, a które było poddaniem się na zawsze woli Bożej, dzięki czemu za sprawą Ducha Świętego poczyną się w Jej łonie Chrystus, zbawienie świata. To Jej posłuszeństwo przenika Jej życie i osiąga szczyt u stóp krzyża.

### 7.2. Włożenie rąk

Nałożenie rąk, o którym pisał św. Paweł w 2 Tm 1,6 pozostało w tradycji chrześcijańskiej aktem obdarowania sakramentem. Liczne formularze ordynacji widzą w udzieleniu tego daru Ducha przez nałożenie rąk „centralny punkt procesu święceń”<sup>29</sup> i znak upodobnienia do Chrystusa Pasterza i Głowy Kościoła. Takim podstawowym tekstem liturgicznym, który zawiera powyższe rozumienie sakramentu jest *Traditio apostolica*

<sup>27</sup> Por. P.J. CORDES, *Dlaczego kapłan? Poszukiwanie odpowiedzi z Benedyktem XVI*, Kielce 2009, 64-66.

<sup>28</sup> Por. *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, dz. cyt., X, 2, 1987, 2292.

<sup>29</sup> P.J. CORDES, dz. cyt., 62.

sięgająca czasów św. Hipolita (+235). „Zgodnie z nią ordynacja na piastującego urząd odbywa się w istocie poprzez nałożenie rąk oraz modlitwę konsekracyjną”<sup>30</sup>. Kandydatowi na biskupa udzielano święceń w ten sposób, że zwracano się do Boga i w milczeniu nakładano ręce. Wspólnota oraz konsekратор modlili się w ciszy o zesłanie Ducha. Podobnie modlitwa święceń prezbiteratu wyraża myśl o zesłaniu Ducha Świętego. W centrum tej modlitwy znajduje się przekazanie Ducha łaski oraz rady. Jest to główny moment święceń. To przekazanie Ducha, na wzór udzielenia Go Mojżeszowi i siedemdziesięciu starszym (por. Lb 11,16-25) jednoczy z Bogiem i daje zdolność wydawania mądrych wyroków tak potrzebne w służebnej i pasterskiej służbie ludowi Bożemu. Włącza również w kolegium prezbiterium, co stanowi istotny społeczny skutek święceń. W ten sposób prezbiterium zostaje potraktowane jako „miejsce, w którym panuje Duch”<sup>31</sup>.

Także Jan Paweł II przypomina, że „włożenie rąk jest od czasów apostoelskich znakiem przekazywania Ducha Świętego, który sam jest Najwyższym Sprawcą i Szafarzem świętej władzy kapłańskiej; władzy sakramentalnej i służebnej”<sup>32</sup>. Gest nałożenia rąk (por. Dz 6,6; 1 Tm 4,14; 5,22; 2 Tm 1,6), przekazujący dar Ducha, powołuje biskupów i prezbiterów i uzdalnia ich do kontynuowania Jezusowej posługi jednania, troszczenia się o owczarnię Bożą i nauczania (por. Dz 20,28; 1 P 5,2) (15b)<sup>33</sup>. Tak więc sakrament kapłaństwa zostaje udzielony przez nałożenie rąk biskupa<sup>34</sup>. W adhortacji Jan Paweł II przytacza fragment modlitwy konsekracyjnej, uważanej za główną część formuły sakramentalnej, w której jest mowa o odnowieniu w sercu kapłana Ducha świętości, po to, by wykonywał otrzymany od Boga Ojca urząd prezbiteratu. „Prosimy Cię, Ojczy Wszechmogący, daj temu słudze Twojemu godność kapłańską. Odnów w jego sercu Ducha świętości, aby wykonywał otrzymany od Ciebie urząd drugiego stopnia i aby przykładem swojego postępowania pociągał innych do poprawy obyczajów” (33c). Przypomina, że w sakramencie święceń kapłani otrzymali Ducha Chrystusowego, który ich upodobił do Jezusa, tak, by mogli działać w Jego imieniu i żywić te same uczucia co On – miłość pasterską. Dzięki głębokiemu zjednoczeniu z Duchem Chrystusa kapłani mogą skutecznie działać sakramentalnie *in persona Christi*. Jednak to zjednoczenie domaga się osobistej świętości wyrażającej się w żarliwej modlitwie, w konsekwentnym życiu, w miłości pasterskiej, zatroskanej o zbawienie braci.

Sakrament święceń napełnia kapłana sakramentalną łaską. Pozwala mu ona uczestniczyć w zbawczej „mocy i posłudze” Jezusa, ale również w Jego pasterskiej miłości. Jednocześnie jest dla kapłana „rękojmią” tych wszystkich łask, które będą mu zawsze

<sup>30</sup> Tamże 63. Szerzej na ten temat: J. WARZESZAK, *Pneumatologia współczesna*, Warszawa 2009, 197-199.

<sup>31</sup> P.J. CORDES, *dz. cyt.*, 64.

<sup>32</sup> "List na Wielki Czwartek 1991", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, *dz. cyt.*, 137.

<sup>33</sup> W. Słomka tak to syntetyzuje: „Apostołowie i ich następcy: biskupi i prezbiterzy bytują więc i spełniają swe posłannictwo w mocy Ducha Świętego. On jest u początku rodzenia ich w ich godności i misji. On ich ożywia i nimi kieruje, oni zaś z faktu samego bytu kapłańskiego i pełnionej misji uobecniają Go i są znakiem jakby sakramentalnym Jego obecności i działania”. W. SŁOMKA, *Duchowość kapłańska*, *dz. cyt.*, 63.

<sup>34</sup> Por. *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, *dz. cyt.*, VII, 1, 1984, 1851. Katechizm Kościoła Katolickiego bardzo syntetycznie ujmuje działanie Ducha Świętego w czasie święceń biskupich, kapłańskich i diakonańskich (KKK 1536-1600).

udzielane, gdy będą mu potrzebne i przydatne do godnego i doskonałego wypełnienia powierzonej mu posługi (70e). Jeśli Duch Święty jest wewnętrznym szafarzem sakramentu kapłaństwa, jeżeli upodabnia do Chrystusa, to jest źródłem tych łask<sup>35</sup>.

W liście z 1990 r. Jan Paweł II pisze, że w Wielki Czwartek każdy kapłan powraca myślą do tego dnia, który w historię jego życia wpisał się jako początek posługi sakramentalnego kapłaństwa w Chrystusowym Kościele. „W tym przełomowym dniu Kościół wzywał Ducha Świętego słowami hymnu: *Veni Creator ...* Kościół czyni to zawsze w czasie święceń, gdyż nawiązuje do Chrystusowej obietnicy z Wieczernika: ‘Ja ... będę prosił Ojca (za wami), a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Duch Prawdy’” (J 14,16-17). Czyni to, gdyż jest pewny Jego zbawczej i uświęcającej obecności. On jest, który daje życie. Właśnie w czasie święceń Duch Prawdy, pochodzący od Ojca i posłany przez Syna sprawił w kapłanach to „nowe życie, które nazywa się Chrystusowym kapłaństwem służebnym. Zgodnie z tym, co powiedział Chrystus, że ‘On ... z Mojego weźmie i wam objawi’ (J 16,14), Paraklet ‘wziął’ z jedynego kapłaństwa, które jest w Chrystusie, i nam je objawił jako drogę naszego powołania i życia”<sup>36</sup>. Stąd Benedykt XVI powie, że kapłani są „narzędziami Ducha”<sup>37</sup>.

Jan Paweł II pisze, że w Wielki Czwartek kapłani gromadzą się na Mszy świętej Krzyżma, aby odnowić przyrzeczenia, poprzez które wzywają „Ducha Prawdy – Parakleta, aby nadał zbawczą i uświęcającą moc tym słowom, które wypowiada Kościół w swym modlitewnym hymnie: *Mentes tuorum visita*. Kapłani śpiewając te słowa otwierają serca, które Duch Święty na nowo stworzył Boskim działaniem. Stworzył je na nowo w chwili chrztu odradzając do nowego życia, a następnie „stworzył je łaską powołania kapłańskiego i nadał w nich działa”<sup>38</sup>. Stwarza poprzez sakrament, który pozwala „iść” i „owoc przynosić” i dzięki Niemu ten „owoc trwa” (J 15,16). Widzimy, że Papież rozumie to działanie Ducha Świętego jako analogiczne do Jego działania w czasie chrztu św.

### 7.3. Namaszczenie

Przechodząc do omówienia namaszczenia jako znaku obdarowania Duchem Świętym należy przypomnieć, że już sam olej jest znakiem Parakleta. Jan Paweł II tak to uzasadnia: Jezus Chrystus objawia się jako Namaszczony i Posłany. Jego mandat w Duchu Świętym osiągnie swój szczyt w Eucharystii. Stanie się w tym sakramencie źródłem namaszczenia i misji w Duchu Świętym dla wszystkich, którzy przyjmują ten sakrament. To ze względu na to, że Chrystus namaszczony jest źródłem namaszczenia wiernych, Kościół w liturgii przedpołudniowej Wielkiego Czwartku błogosławi święte oleje, zwłaszcza krzyżmo. „Oleje są znakiem mocy sakramentalnej, która ma swe źró-

<sup>35</sup> Por. T. WILSKI, "Pneumatologiczny wymiar kapłana", *art. cyt.*, 51-63.

<sup>36</sup> "List na Wielki Czwartek 1990", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 131.

<sup>37</sup> BENEDYKT XVI, *Kazanie, Notre-Dame, Paryż, 12 IX 2008*, cyt. za P.J. CORDES, dz. cyt., 60.

<sup>38</sup> "List na Wielki Czwartek 1990", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 132.

dło w Ofierze Chrystusa. Są to moce Ducha Prawdy, Ducha Pocieszyciela: Parakleta<sup>39</sup>. Tak więc kapłani otrzymali namaszczenie rąk do sprawowania Najświętszej Ofiary, podczas gdy wierni śpiewali: „Tyś namaszczeniem naszych dusz, źródło żywy, miłość, ognia żar”.

W homiliach wygłoszonych w czasie Mszy św. Krzyżma Janowi Pawłowi II często służą za motto występujące w czytaniach liturgicznych słowa „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił... (Iz 61,1-3a; Łk 4,18-21), by ukazać posłannictwo mesjańskie Chrystusa jako przeniknięte Duchem Świętym. Nawiązując do słów hymnu do Ducha Świętego, gdzie jest nazwany „namaszczeniem dusz” Papież pisze w liście, że Chrystus został namaszczony Duchem przez Ojca już „w niepokalanym łonie Maryi”<sup>40</sup>. W adhortacji Papież napisze, że Maryja dała ludzkie Ciało Chrystusowi Mesjaszowi, które namaścił Duch Święty (82o). Już wtedy „Ojciec konsekrował Go jako najwyższego i wiecznego Kapłana Nowego Przymierza”. Chrystus zaś „zechciał dać nam udział w swoim kapłaństwie, powołując nas, byśmy kontynuowali Jego misję w dziejach dla zbawienia braci”<sup>41</sup>.

W Wielki Czwartek cały Kościół patrzy na Chrystusa, który jest Pełnią, Źródłem i Pierwowzorem wszystkich powołań, a zwłaszcza „powołania do służby kapłańskiej jako szczególnego uczestnictwa w jego kapłaństwie poprzez niezatarty znak, jaki wyciskają w kapłańskiej duszy święcenia. W Nim Jednym jest pełnia namaszczenia, pełnia Daru – ta pełnia zaś jest dla wszystkich i dla każdego. Ta pełnia jest niewyczerpalna”<sup>42</sup>. W tymże liście Jan Paweł II pisze, że to namaszczenie Duchem Pańskim „włącza kapłana w kapłaństwo służebne”. Kiedy biskup namaszcza w czasie święceń ręce świętym krzyżem, kapłan staje się sługą rzeczy świętych i skutecznym znakiem odkupienia, staje się uczestnikiem namaszczenia kapłańskiego Chrystusa. Od tej chwili moc Ducha Świętego wylana na kapłana, przemieniła na zawsze jego egzystencję. Ta moc będzie trwać w nim aż do śmierci. Przez udział we Mszy św. Krzyżma kapłani odnawiają wdzięczność Duchowi Świętemu za nieoceniony dar, jaki został udzielony wraz z kapłaństwem. „Bo jak nie być wdzięcznym Temu, który zechciał włączyć nas do takiej cudownej godności”<sup>43</sup>. Natomiast w homilii w czasie święceń kapłańskich Papież powie: „specjalny charakter, który za chwilę Duch Święty wycisnie w was, upodobni was do Chrystusa Kapłana, tak że w głównych aktach waszej posługi będziecie działać w osobie Chrystusa Głowy”<sup>44</sup>. Z tego względu ze strony kapłana musi być podejmo-

<sup>39</sup> *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, dz. cyt., IX, 1, 1986, 872.

<sup>40</sup> „List na Wielki Czwartek 1998”, w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, dz. cyt., 218.

<sup>41</sup> *Tamże*. Podobnie Papież powiedział już wcześniej: „Zgodnie z zapowiedzią anioła przy zwiastowaniu, za sprawą Ducha Świętego Dziecię jest święte, konsekrowane od chwili narodzin. Duch Święty urzeczywistnia w Jezusie Chrystusie – Mesjaszu, Pomazańcu, konsekrowanym w najpełniejszym znaczeniu – pierwszą kapłańską konsekrację, z której wszystkie inne biorą początek. Zawsze w momencie święceń kapłańskich Duch Święty dokonuje tej samej konsekracji, której głębia przenika człowieka, aby go upodobnić do Chrystusa i oddać w służbę Jego królestwa”. „Przemówienie przed modlitwą Anioł Pański, 10 XII 1989”, w: *Duchowość kapłańska*, Poznań 2010, 15-16.

<sup>42</sup> „List na Wielki Czwartek 1991”, w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 136.

<sup>43</sup> *Homilia w czasie Mszy św. Krzyżma*, 9 IV 1998 r.

<sup>44</sup> *Homilia w czasie święceń kapłańskich*, 21 IV 2002 r.

wany wysiłek, by w pełni odpowiedzieć na to „namaszczenie Duchem Pańskim”; jeśli tego zabraknie, wówczas kapłan „nie może spełnić oczekiwań, jakie słusznie wiążą z nim ludzie – Kościół i świat”<sup>45</sup>.

W katechezie Jan Paweł II uczy za DP 2 i KKK 1563, że kapłaństwo jest udzielane przez specjalny sakrament, choć zakłada sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia, mocą którego i dzięki namaszczeniu Duchem Świętym prezbiterzy zostają namaszczeni szczególnym znamieniem i tak upodabniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w zastępstwie Chrystusa Głowy<sup>46</sup>. Dalej powie Papież, że kapłani otrzymują znamień wraz z sakramentalnym namaszczeniem Ducha Świętego, czyli otrzymują Dar – Ducha Świętego oraz skutki tego Daru, jakim jest znamień – charakter sakramentalny. Jedno i drugie sprawia „szczególną konsekrację w odniesieniu do chrztu i bierzmowania; głębsze upodobnienie do Chrystusa Kapłana, który czyni ich swymi aktywnymi sługami w sprawowaniu oficjalnego kultu Boga i w uświęcaniu braci; władzę służebną, sprawowaną w imieniu Chrystusa, Głowy i Pasterza Kościoła (por. KKK 1561-1584)”<sup>47</sup>. Zwróćmy uwagę, że w jednych wypowiedziach Papież pisze, iż kapłani zostają namaszczeni Duchem Świętym, a w innych wypowiedziach, że Duch Święty naznacza prezbitera szczególnym znamieniem i upodobnieniem do Chrystusa Głowy.

Jak wiadomo pojęcie „charakter” wypracował św. Augustyn w kontekście polemiki z donatystami. Stosując słowo „charakter” nawiązał do języka wojskowego, w którym określano nieusuwalne piętno żołnierza, zawsze łączące go z jego dowódcą. W języku teologicznym słowo „charakter” wyrażało „znak przynależności do dowódcy Chrystusa, niezależnej od subiektywnych dyspozycji szafarza oraz od faktu, czy przyjmujący sakrament znajduje się w prawdziwym Kościele, czy też po stronie herezji”. Charakter traktował Augustyn jako „niezniszczalny zastaw Boskiej obietnicy”. Z kolei dla św. Tomasza charakter nie jest tylko zewnętrznie pozostawioną cechą rozpoznawczą, lecz „posiada głębsze oddziaływanie i od wewnątrz dogłębnie wpływa na człowieka”<sup>48</sup>. *Character indelebilis* upodabnia do Chrystusa i uprawomocnia do odprawiania Mszy św. (*deputatum ad cultum divinum*) i tu różni się od charakteru chrzcielnego. W XIV wieku charakter uprzedmiotowiono, tzn. zaczęto go rozumieć jako „stałą i niewzruszoną jakość” (J. Galot). To jednak zaciemniło fundamentalną, osobistą relację do Chrystusa, a tym bardziej do Ducha Świętego. Z tego względu w teologii posoborowej podkreśla się, że charakter otrzymywany przez święcenia kapłańskie upodabnia do Chrystusa Kapłana, Głowy i Pasterza Kościoła i jest żywym źródłem działania na płaszczyźnie nadprzyrodzonej kapłana.

Wychodząc ze stwierdzenia Łukasza (4,18), że Duch Święty namaścił Chrystusa i Go posłał Jan Paweł II ukazuje wewnętrzną więź pomiędzy namaszczeniem a misją zarówno Chrystusa jak i każdego kapłana. Stwierdza, że misja nie jest „elementem

---

<sup>45</sup> "List na Wielki Czwartek 1991", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 138.

<sup>46</sup> Katecheza pt. "Prezbiterat – służebne uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 203.

<sup>47</sup> *Tamże*, 204.

<sup>48</sup> P.J. CORDES, dz. cyt., 52-53.

zewnątrznym i dodanym do konsekracji, lecz stanowi jej istotne i zasadnicze przeznaczenie: konsekracja jest dla misji”. Skoro zaś tak, to zarówno konsekracja jak i misja są naznaczone przez Ducha, dlatego też nie tylko konsekracja, lecz i misja znajduje się pod Jego uświęcającym wpływem. Misja nie jest tylko czymś funkcjonalnym, ale jest czymś, co wewnętrznie naznacza człowieka (24a).

Papież ukazując więź konsekracji i misji (*consecratio et missio*) idzie za Ewangelią św. Jana i za Soborem Watykańskim II. W Ewangelii Janowej (por. J 10,36) – jak na to zwraca uwagę P. Cordes – stosowane obok siebie czasowniki „uświęcać” (*hagiazein*) i „posyłać” (*pempein*) wyrażają to samo i nie należy ich rozszczepiać. Ich występowanie w jedności świadczy o nierozzerwalnym związku między uświęceniem a misją. Uświęcenie wyraża „całkowite opanowanie przez Boga, które znajduje swój wyraz w pełnej dyspozycyjności wobec ludzi”<sup>49</sup>. Uświęcenie i posłanie określają dwa aspekty jednej i tej samej rzeczywistości. Po tej linii poszli również Ojcowie Soborowi, którzy używają Janowej pary pojęć: „Chrystus, którego Ojciec uświęcił i posłał na świat (J 10,36), za pośrednictwem swoich Apostołów, ich następców, to znaczy biskupów, uczynił uczestnikami swego uświęcenia i posłannictwa” (KK 28). Czyli uświęcenie rozumieją w kontekście misji i odwrotnie. Poprzez święcenia kapłan staje się narzędziem służby, a służba prowadzi wyświęconego do głębszego poświęcenia się, podobnie jak w życiu Chrystusa uświęcenie dokonało się w formie ofiary z życia; polegało ono na aktywnej i dobrowolnej zgodzie Jezusa na śmierć<sup>50</sup>. Przez namaszczenie Duchem Świętym kapłan otrzymuje nie tylko uczestnictwo w godności, lecz także w misji Chrystusa Kapłana, Proroka i Króla – zwraca uwagę W. Słomka<sup>51</sup>.

#### 7.4. Święcenia sakramentalnym wylaniem Ducha Świętego

Chrystus formuje Apostołów i udziela Piotrowi oraz Dwunastu szczególnej władzy zarówno wobec przyszłej wspólnoty, jak i w perspektywie ewangelizacji wszystkich narodów. Aby mogli wypełniać tę misję, „Jezus nadaje Apostołom na mocy szczególnego, paschalnego wylania Ducha Świętego, tę samą mesjańską władzę, która pochodzi od Ojca, a która Mu została w pełni dana i w pełni się objawiła w zmartwychwstaniu” (14b). W ten sposób Chrystus ustanawia „ściśłą więź między urzędem powierzonym Apostołom a swoją własną misją” (14c). Toteż Apostołowie „nie pełnią własnej misji, lecz misję Jezusa; umożliwiają to nie ludzkie siły, lecz jedynie ‘dar’ Chrystusa i Jego Ducha wraz z ‘sakramentem’: ‘Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy są im odpuszczone, a którym zatrzymacie są im zatrzymane’ (J 20,22-23)”. Apostołowie kontynuują zbawczą misję Jezusa dla dobra ludzkości „dzięki darmowemu uczestnictwu w łasce Chrystusowej” (14c). Dla wypełnienia powierzonej im misji przez Chrystusa, powołują biskupów, prezbiterów i diakonów. „Natchnieni autorzy Nowego Testamentu zgodnie podkreślają, że ludźmi podejmującymi tę posługę, wybranymi spośród braci, kieruje Duch Chrystusa. Gest nałożenia rąk (por. Dz 6,6; 1 Tm 4,14; 5,22; 2 Tm 1,6),

<sup>49</sup> P.J. CORDES, *dz. cyt.*, 73.

<sup>50</sup> Por. *tamże* 72-74.

<sup>51</sup> Por. W. SŁOMKA, *dz. cyt.*, 39.



przekazujący dar Ducha, powołuje ich i uzdalnia do kontynuowania tej samej posługi jednania, troszczenia się o owczarnię Bożą i nauczania (por. Dz 20,28; 1 P 5,2) (15b). Dla Papieża jest oczywiste, że udzielony Duch Święty przez gest nałożenia rąk kieruje posługą kapłańską.

Postawmy jeszcze raz pytanie: co dokonuje się w sakramencie święceń? Duch Święty uświęca kapłana i upodabnia go do Jezusa Chrystusa Głowy Kościoła i Pasterza. Stwarza więc ontyczną z Chrystusem należącą odtąd do samej istoty kapłana<sup>52</sup>. Kapłan jednak musi tę więź przyjąć jako „swoją i przeżywać ją jako osoba” (72d), czyli musi przyjąć tę komunie egzystencjalnie – życiowo, świadomie i ją realizować w życiu i postępowaniu, nią żyć, przeżywając ją jako swoją, a nie ma trwać w nim jako coś obcego. Ta więź kapłana z Chrystusem jest wieloraka: ontologiczna, psychologiczna, sakramentalna i moralna i ma być stale pogłębiana i rozwijana.

Włożenie rąk i namaszczenie – te symboliczne gesty wskazują na obecność i działanie Ducha Świętego. Jednocześnie wzywają one kapłanów, by codziennie powracali do tego doświadczenia i w ten sposób utrwalali w sobie dary Ducha Świętego. Ważne jest, by kapłani pozwalali Parakletowi nadal działać w sobie i przez swoją posługę. Jest ważne, by sobie uświadamiać to działanie w chwilach pokus i braku ludzkich sił; wtedy „trzeba żarliwiej przyzywać Ducha, aby pospieszył z pomocą naszej słabości i pozwolił nam być po Bożemu roztroprnymi i mężnymi”<sup>53</sup>.

## 8. Duch Święty a posługa pasterska

Papież pisze w adhortacji o władzy i posłudze pasterskiej kapłana, w sprawowaniu której widzi ogromny udział Ducha Świętego. Mianowicie kapłan spełniając posługę Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła prowadzi wspólnotę kościelną „do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym” (71). Wychodząc od słów hymnu: „Daj nam przez Ciebie Ojca znać, daj, by i Syn poznany był”, Jan Paweł II ukazuje piękno pracy kapłana, który „podaża wraz z wiernymi powierzonymi jego pasterskiej pieczy, na spotkanie z Panem. Pragnie z nimi osiągnąć prawdziwe poznanie Ojca i Syna, już nie przez obrazy i podobieństwa (por. 1 Kor 13,12), lecz twarzą w twarz. W ten sposób Ojciec święty przypomina, że istotny cel pasterskiej aktywności prezbiterów „stanowi prowadzenie powierzonej im wspólnoty do pełni rozwoju życia duchowego i eklezjalnego”<sup>54</sup>, a przez to do zbawienia. W tej aktywności mają naśladować Chrystusa Dobrego Pasterza oraz mają pozwalać Duchowi Świętemu od wewnątrz kształtować wspólnotę<sup>55</sup>. Jak Chrystus stworzył z uczniów „wspólnotę miłości” tak i prezbiterzy wypełniając swą pasterską misję w widzialnej wspólnocie winni pobudzać jej miłość, by żyła Duchem Chrystusowym”<sup>56</sup>.

---

<sup>52</sup> Por. KONGREGACJA DO SPRAW DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Watykan 1994, nr 6.

<sup>53</sup> "List na wielki Czwartek 1998", w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, dz. cyt., 225.

<sup>54</sup> Katecheza, pt. "Prezbiter pasterzem wspólnoty", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 215.

<sup>55</sup> Por. *tamże* 215-216.

<sup>56</sup> *Tamże*, 216.

Duch Święty pomaga kapłanowi osiągnąć pełną świadomość tego, że ostatecznym celem jego posługi w Kościele, który jest komunią, jest połączenie Bożej rodziny w braterską społeczność, ożywianą duchem miłości i doprowadzenie jej do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym (74a). Prezbiterzy mają nie tylko troszczyć się o ogół uczniów, lecz również o pojedynczych członków Kościoła, aby „każdy z wiernych został doprowadzony w Duchu Świętym do rozwoju swego własnego powołania zgodnie z Ewangelią, do szczerej i czynnej miłości oraz wolności, którą nas Chrystus wyzwolił” (DP 6).

Ten *munus regendi* – delikatny i złożony – wymaga „zdolności porządkowania i wykorzystania wszystkich darów i charyzmatów, które Duch wzbudza we wspólnocie” (26e). On obdarowuje poszczególnych ludzi różnymi darami i charyzmatami. Kapłan ma je porządkować, dbać o to, by były wykorzystane we wspólnocie, a nie marnowane, ma je sprawdzać, ukazywać ich przydatność w budowie Kościoła zawsze w jedności z biskupami.

Kapłan jest człowiekiem miłości, który jest powołany do wychowania innych do miłości. Jest to zadanie trudne i „aby temu sprostać, on sam musi przyzwolić na to, by Duch Święty nieustannie wychowywał go do miłości Chrystusa” (49d). Duch Święty upodabnia miłość kapłańską do miłości Chrystusa. Miłość Chrystusa jest zawsze wzorem, a Duch Święty wychowuje do tej miłości Dobrego Pasterza. Tę miłość kapłańską do ludu Bożego Papież nazywa miłością pasterską, gdyż jest wzorowana na miłości Dobrego Pasterza, który oddał swe życie za owce, miłości, do której jednocześnie zapala Duch Święty. Jezus uczy pasterskiej miłości swym przykładem, ale też poprzez wylanego – udzielonego przez siebie Ducha. Jezus, który wylewa swego Ducha, daje i prowadzi najlepiej do pełnej dojrzałości pasterskiej miłości, którą okazał aż do oddania samego siebie (por. J 15,13; 10,11) i którą pragnie widzieć w życiu wszystkich prezbiterów (65c). Chrystus powołuje kapłanów mocą swego Ducha, aby nieśli skarb miłości Dobrego Pasterza (82j). Udzielony w czasie święceń Duch Ożywiciel ożywia codzienną egzystencję kapłana. Wzbogaca ją darami i wymaganiami, zaletami i natchnieniami, które składają się na miłość pasterską. Ta miłość pasterska jest syntezą jednoczącą wartości i cnoty ewangeliczne, a także mocą, która podtrzymuje rozwój tych cnot ewangelicznych aż do pełni doskonałości chrześcijańskiej (27a). Jest ona wprost „wewnętrzna zasada, cnotą ożywiającą i kierującą życiem duchowym kapłana”. Jak powiedziano, wzoruje się ona na miłości pasterskiej Chrystusa Głowy i Pasterza, co więcej, jest ona uczestnictwem w miłości pasterskiej samego Chrystusa. Ta tak centralna cnota jest „darmo otrzymanym darem Ducha Świętego, a jednocześnie zadaniem i wezwaniem do udzielenia odpowiedzialnej i wolnej odpowiedzi przez prezbitera” (23a). Papież mówi o tym wielokrotnie. A zatem miłość, która jest głównym przykazaniem streszczającym wszystkie inne, jest darem Ducha Świętego. Jest też specyficznym, szczególnym rodzajem miłości, jakim jest miłość pasterska, która jest również zasadniczym darem Ducha Świętego.

Wewnętrznym źródłem studiów i działalności duszpasterskiej jest coraz głębszy udział w pasterskiej miłości Jezusa, „która stanowiła zasadę i moc Jego zbawczego działania, a dzięki wylaniu Ducha Świętego w sakramencie święceń ma stanowić zasadę i moc posługi prezbitera” (57f). Duch Miłości – sprawca miłości jest sprawcą miłości pasterskiej u kapłanów. Jezus zaś jest jej wzorem. Ta zaś miłość „ma stanowić zasadę i moc posługi prezbitera” (57f), podobnie jak stanowiła zasadę i moc zbawczego

działania Chrystusa. Miłość pasterska, jaką napełnia kapłana Duch Święty, jest miłością, która „każe kapłanowi coraz lepiej poznawać oczekiwania, potrzeby, problemy i wrażliwość tych, do których skierowana jest jego posługa: ludzi żyjących w konkretnych sytuacjach osobistych, rodzinnych, społecznych” (70l).

Miłość pasterska przejawiająca się we wrażliwości na ludzi w konkretnych sytuacjach osobistych, rodzinnych i społecznych stanowi cel formacji stałej. Samą zaś stałą formację rozumie Papież jako „świadome i wolne współdziałanie z dynamiką miłości pasterskiej” i Duchem Świętym, który jest jej pierwotnym źródłem i ogniem, który tę miłość stale podtrzymuje. Sama stała formacja jawi się jako „nakaz płynący z samej natury przyjętego daru i sakramentalnej posługi”, dziś jednak okazuje się szczególnie pilna ze względu na szybkie przemiany społeczne i kulturowe oraz ze względu na nową ewangelizację (70m).

Papież omawia obszernie aspekt pasterski formacji. Ta formacja pasterska domaga się wysiłku, gdyż kapłan winien być coraz bardziej otwarty na przyjęcie pasterskiej miłości Chrystusa, ofiarowanej mu przez Jego Ducha w sakramencie święceń. Czyli Duch Święty ofiaruje kapłanom w momencie święceń pasterską miłość Chrystusa, którą musi coraz doskonalej przyjmować, aktualizować w sobie, czynić własną i w niej wzrastać. Ma ona być tak silna, by służebny wysiłek kapłana był jej owocem i znakiem (72h). Ta miłość pasterska „pobudza kapłana do rozeznawania wezwania Ducha Świętego w wydarzeniach historycznych swej epoki, do poszukiwania właściwych i bardziej przydatnych form sprawowania w dzisiejszych czasach swej posługi” (72h). A zatem „w wydarzeniach historycznych danej epoki” kryją się wezwania Ducha Świętego, które należy odkrywać.

Kapłanowi potrzebne jest studium teologii pastoralnej, która jest „nauką refleksją o codziennym wzrastaniu Kościoła mocą Ducha Świętego w kontekście historii” (57d), Kościoła – powszechnego sakramentu zbawienia, jako znaku i żywego narzędzia zbawczego Jezusa Chrystusa, działającego przez słowo, sakramenty i posługę miłości. Kapłan winien mieć świadomość, że Kościół jest dziełem Bożym, owocem Ducha Chrystusowego, że jego wzrost jest „darmowym dziełem Ducha Świętego”, a w tej perspektywie jego służba łaską Bożą, a zarazem ewangeliczną służbą „nieużytecznego sługi” (59b). Kapłani zaś okazują się sługami Boga, m.in. „przez [objawy] Ducha Świętego i miłość nieobłudną, przez głoszenie prawdy i moc Bożą” (por. 1 Kor) (75b). Pod koniec adhortacji Papież prosi Maryję, by jak modliła się „do Ducha Świętego” za Nowy Lud i jego pasterzy, tak wypraszała pełnię darów Ducha Świętego dla stanu kapłańskiego (82r).

W liście z 1991 r. Jan Paweł II zachęcał, by poprzez wielkoczwartkową liturgię kapłani pozwolili działać w sobie Duchowi Świętemu, tak by posłannictwo Kościoła realizowane przez kapłanów stale dojrzało do tej miary, która jest w Chrystusie Jezusie (por. Ef 4,13), czyli by odpowiadało ideałowi miłości pasterskiej Chrystusa, tak by przez Chrystusa zostali napełnieni całą pełnią Bożą (Ef 3,19)<sup>57</sup>. Papież dwukrotnie pisze w tym punkcie, że Duch Święty napełnia „kapłana miłością pasterską”, a ponadto jako Duch Prawdy pozwala poznać prawdę tajemnicy kapłaństwa Chrystusowego oraz

---

<sup>57</sup> Por. "List na Wielki Czwartek 1990", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 135.

własnego kapłaństwa. Podstawową zaś prawdą jest to, że „powołanie kapłańskie jest służebne i powinno być przeżywane na wzór Mistrza umywającego nogi Apostołom przed Ostatnią Wieczerzą”<sup>58</sup>. Papież kończy ten list życzeniem, aby zawarte w nim treści pomagały biskupom i kapłanom „dalej postępować w mocy Ducha Świętego za Chrystusem, który ‘nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala’ (Hbr 12,2)”<sup>59</sup>.

## 9. Duch Święty a misja prorocka kapłana

Chrystus napełniony Duchem Świętym jest „pierwszym i największym ewangelizatorem”, niewyczerpalnym źródłem, z którego pochodzi misja ewangelizacyjna Kościoła i wszystkich jego członków. W synagodze nazaretańskiej Jezus przedstawia siebie i swoją misję wychodząc od posiadania Ducha. „Duch Pana spoczywa na Mnie” (Łk 4,18-21). Duch Święty był wewnętrzną zasadą, siłą i nieustannym dynamizmem misji ewangelizacyjnej Chrystusa. Misja Chrystusa wywodzi się z wnętrza konsekracji, jakiej Duch dokonał w Jezusie Chrystusie w momencie wcielenia, kiedy to napełnił Go świętością, ustanowił „własnością świętą” dla Boga, dał przynależność do Boga i do Jego planów zbawienia. Chrystus nie ograniczał się jedynie do głoszenia Ewangelii wyzwolenia, ale rzeczywiście wyzwalał ludzi z niewoli grzechu poprzez dar Ducha. To Duch jest źródłem zbawienia i wolności synów Bożych. W ten sposób Duch nie jest tylko zasadą dzieła ewangelizacji Chrystusa, lecz stanowi jej treść i oryginalny owoc. Tak samo Duch Święty stoi u podstaw wszelkiej ewangelizacji, jaką prowadzi Kościół. Toteż Paweł VI napisał, że ewangelizacja nie będzie możliwa bez Ducha Świętego (EN 75). Kościół, który głosi Ewangelię Chrystusa, który uczestniczy w misji swego Mistrza jako Jego Oblubienica może powtarzać: „Duch Pana spoczywa na mnie. Posłał mnie, abym głosił radosną nowinę ubogim”. Apostołowie otrzymali Ducha jako dar uświęcenia i jako źródło i motyw do misji. Piotr napełniony Duchem przemawia do ludzi o Chrystusie, Synu Bożym. Podobnie Paweł czy Szczepan.

Co się stało w dzień Pięćdziesiątnicy? Pyta Papież i odpowiada, że wtedy Kościół otrzymał język, który stał się jego własnym językiem macierzyńskim. A jest to język, w którym wyraża się moc Ducha Świętego. W tej zaś mocy kapłani wypowiadają słowa Chrystusa: „To jest Ciało Moje... To jest Kielich Krwi Mojej...”, a także „Odpuszczają ci się grzechy” (Mt 9,5). Apostołowie otrzymali ten język w wylaniu Ducha Świętego, który doszedł do nich jak silny wiatr i pod znakiem ognistych języków. W mocy Ducha wyszli na zewnątrz i zaczęli przemawiać. Pierwszy Piotr. I dokonała się rzecz niesłychana; język, którym przemawiali, język macierzyński Kościoła stał się językiem wszystkich, którzy ich słuchali (por. Dz 2,8-13). Był to język Kościoła, który zrodził się z Ducha Świętego w ich własnych językach. Kościół otrzymał ten język raz na zawsze. Przez święcenia kapłańskie stał się ten język językiem kapłańskim: w Eucharystii i w sakramencie pokuty, ale też we wszystkim tym, co służy zbudowaniu Ciała Mistycznego, w katechezie, w nauczaniu<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> "List na Wielki Czwartek 1991", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 136.

<sup>59</sup> *Tamże*, 141.

<sup>60</sup> *Homilia podczas święceń kapłańskich w uroczystość Zestania Ducha Świętego*, Bazylika Watykańska, 22 V 1994.

Poprzez sakrament święceń Duch Ojca i Syna uzdalnia kapłana do wypełnienia misji prorockiej, która spełnia się w przepowiadaniu i wyjaśnianiu Słowa Bożego w łączności z Tradycją i Nauczycielskim Urzędem Kościoła<sup>61</sup>. Mocą tego sakramentu Duch Święty upodabnia go do Jezusa Nauczyciela, Głowy i Pasterza, dzięki czemu pełni misję „niesienia ubogim Dobrej Nowiny” w imię i w zastępstwie samego Chrystusa (18d). Stąd życie i posługa kapłana są kontynuacją życia i działalności Chrystusa. „Na tym zasadza się nasza tożsamość, nasza prawdziwa godność i to jest źródłem radości i pewności w naszym życiu” (18e).

Misja prorocka kapłana niesie z sobą obowiązek głoszenia Ewangelii słowem i życiem, dawania świadectwa o Chrystusie zmartwychwstałym w Kościele i świecie. Do tego potrzebna jest moc Ducha Świętego. Tak jak Apostołowie rozpoczęli misję głoszenia Słowa Bożego poczynając od dnia Pięćdziesiątnicy, a więc wyposażeni w moc Ducha Prawdy, tak też i kapłani spełniają swoją misję prorocką przy współdziałaniu tegoż Ducha. On wlewa w nich odwagę, On daje zrozumienie Ewangelii i lepsze odniesienie jej do życia. Duch Święty prowadzi ich i towarzyszy im na drodze coraz głębszego poznania tajemnicy Chrystusa, którą mają głosić, niezgłębionej w swym bogactwie (Ef 3,14), a także tajemnicy kapłaństwa służebnego. Kapłani winni strzec depozytu wiary z pomocą Ducha Świętego, nie sami, lecz z pomocą tegoż Ducha (73b). Są też powołani do coraz głębszego uświadomienia sobie daru Bożego, a jest nim Duch Święty, który w nich mieszka (2 Tm 1,14) i przez nich działa (73b).

Duch Święty wspiera kapłanów w ich aktywności nauczycielskiej łaską uczynkową, ale także obdarowując niektórych ludzi szczególnym charyzmatem głoszenia Słowa Bożego. W katechezie omawiającej misję ewangelizacyjną prezbiterów Jan Paweł II uczy, że kapłan powinien wykorzystywać w sposób odpowiedni naturalne uzdolnienia, ale bardziej jeszcze powinien posługiwać się charyzmatami nadprzyrodzonymi, udzielonymi przez Parakleta, którymi zasłynęli święci kaznodzieje. Ponadto powinni „prosić Ducha Świętego, by natchnął ich przy wyborze najbardziej odpowiedniego i skutecznego sposobu przemawiania, zachowania się i prowadzenia dialogu ze słuchaczami”. A zatem Papież dostrzega współdziałanie Ducha Prawdy z kaznodzieją – prezbiterem w głoszeniu Słowa Bożego. W tejże katechezie Jan Paweł II ma na myśli nie tylko prezbitera przemawiającego w czasie liturgii eucharystycznej, czy na katechezie, lecz wymienienia tych wszystkich, którzy oddają się szerszemu głoszeniu Słowa Bożego niż tylko zebraniem w jednym kościele, a więc wymienienia prezbiterów piszących książki, publikujących artykuły w czasopiśmie, redaktorów radiowych i telewizyjnych; każdy z nich „powinien uciekać się do pomocy Ducha Świętego, który jest światłością ożywiającą umysł i serca”<sup>62</sup>.

Pod koniec katechezy Jan Paweł II jeszcze raz z naciskiem powie, że zawsze jest konieczne „odwoływanie się do łaski Bożej i Ducha Świętego, który jest jej boskim Dawcą”. To odwoływanie się do pomocy Ducha Świętego okazuje się „jeszcze bardziej potrzebne w tych wszystkich przypadkach, w których ateizm (przynajmniej praktyczny), agnostycyzm, ignorancja i obojętność religijna, a czasem otwarta wrogość i

<sup>61</sup> Por. *Dyrektorium*, dz. cyt., nr 10.

<sup>62</sup> Katecheza pt. "Misja ewangelizacyjna prezbiterów", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 208.

zaciekłość, uświadomią prezbiterowi, że wszystkie ludzkie środki nie wystarczają do otwarcia dusz na przyjęcie Boga”. W tych sytuacjach prezbiter doświadcza „tajemnicy pustych rąk”. Lecz i w tych trudnych chwilach powinien przypomnieć sobie sytuację św. Pawła, który w ciężkich doświadczeniach – niemal ukrzyżowania – odnajdywał odwagę w „mocy Bożej i mądrości Bożej” obecnej w Chrystusie<sup>63</sup>.

Kapłan w każdym czasie ma być podobny do Chrystusa, a równocześnie jego życie i posługa musi się „dostosować do każdej epoki i każdego środowiska (...) Dlatego musimy jak najbardziej otwierać się na światło Ducha Świętego, by rozpoznawać, dokąd zmierza dzisiejsze społeczeństwo, odkrywać jego głębokie potrzeby duchowe, określać konkretne i główne zadania oraz odpowiadające im metody duszpasterskie, by stosownie odpowiedzieć ludzkim oczekiwaniom” (5e). Ilustracją tego jest dzieło nowej ewangelizacji, które Papież wraz z całym Kościołem podejmuje „w imię wierności działającemu w nim Duchowi Świętemu” (9f).

Człowiek wierzący interpretuje sytuację historyczną według ewangelicznego rozeznania, tj. „w świetle i w mocy Ewangelii, żywej i osobowej, którą jest Jezus Chrystus poprzez dar Ducha Świętego”, czyli w świetle nauki Jezusa Chrystusa i przy pomocy światła Jego Świętego Ducha (10e). A zatem Jezus Chrystus jest Ewangelią, żywą i osobową „poprzez dar Ducha Świętego”. To ewangeliczne rozeznawanie ma swe źródło w miłości Chrystusa, który zawsze i niestrudzenie opiekuje się swoim Kościołem (por. Ef 5, 29) i który „jest kluczem, ośrodkiem i kresem całej historii ludzkiej; to rozeznawanie jest ożywiane światłem i mocą Ducha Świętego. „On bowiem wzbudza wszędzie i we wszystkich okolicznościach posłuszeństwo wiary, pełną radości odwagę naśladowania Jezusa, dar mądrości rozsądzającej wszystko, lecz przez nikogo nie sądzonej (por. 1 Kor 2,15)” (10f). A zatem Duch Święty pomaga kapłanowi dostosować się do każdej epoki bez narażania go na utratę swej tożsamości, rozpoznawać dokąd zmierza dzisiejsza ludzkość, określać konkretne i główne zadania oraz odpowiadające im metody duszpasterskie, odpowiadać stosownie na ludzkie oczekiwania (5e. 9f), interpretować sytuację historyczną według ewangelicznego rozeznania, czyli w świetle i w mocy Ewangelii.

W katechezie poświęconej modlitwie w życiu prezbitera Papież podkreśla, że uczy ona „patrzenia na świat z mądrością, w perspektywie ostatecznego przeznaczenia: Boga i Jego zbawczego planu”<sup>64</sup>. A za synodem przypomina, że w umiejętności „oceny wydarzeń w świetle Ewangelii zawiera się nadprzyrodzona mądrość, zwłaszcza jako dar Ducha Świętego, która pozwala dokonywać poprawnych osądów w ‘światle ostatecznych racji’, w świetle ‘wieczności’. Bez tej mądrości nie można się upodobnić do Chrystusa w sposobie myślenia, osądzania, w ocenie małych czy wielkich rzeczy”<sup>65</sup>. A jest nieodzowne, by kapłan odzwierciedlał w sobie światło przyłgnięcia do Ojca, rozmach działania, rytm modlitwy i czynu, czyli głębię duchową Chrystusa. Do takiego pełnego egzystencjalnego upodobnienia, do którego powołany jest kapłan może dojść,

---

<sup>63</sup> Por. *Tamże*.

<sup>64</sup> Katecheza pt. "Prezbiter człowiekiem modlitwy", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 223.

<sup>65</sup> *Tamże*.

jeśli pozwoli się „prowadzić Duchowi Świętemu w rozważaniu Ewangelii”<sup>66</sup>. W innej katechezie Jan Paweł II poruszając kwestię komunii kapłańskiej, stawia za wzór Apostołów, u których świadomość jedności i komunii z Chrystusem pozostawała żywa, pomimo, że „przepowiadanie zawiodło ich z Jerozolimy do różnych regionów znanego wówczas świata, pod pobudzającym i zarazem jednoczącym działaniem Ducha Pięćdziesiątnicy”<sup>67</sup>.

## 10. Duch Święty a postęga uświęcania

W niniejszym paragrafie chodzi o dwie sprawy: po pierwsze o działanie kapłana, przez które Duch Święty uświęca wiernych, a po drugie o uświęcenie samego kapłana. Nie są to dwie niezależne od siebie rzeczywistości, lecz przeciwnie ściśle się z sobą wiążą. Daje temu wyraz Jan Paweł II w adhortacji, w której wychodząc od stwierdzenia Ewangelisty Łukasza (4,18), że Duch Święty namaścił Chrystusa i Go posłał, ukazuje wewnętrzną więź pomiędzy namaszczeniem a misją zarówno Chrystusa jak i każdego kapłana. Stwierdza, że misja nie jest. Misja nie jest tylko funkcją, ale jest czymś, co wewnętrznie naznacza człowieka (24a). To, czego dokonał Duch Święty w Jezusie z Nazaretu, dokonał też w Apostołach i ich następcach; tego dokonuje w całym Kościele i we wszystkich kapłanach. Wszyscy otrzymują Ducha jako wezwanie do własnego uświęcenia w samej misji i poprzez jej wypełnianie; kapłani mają się uświęcać poprzez pełnienie misji. Nie tylko spełniają funkcje kapłańskie przy współdziałaniu Ducha Świętego, ale one ich obligują do dążenia do świętości (24b).

Podkreśliwszy więź pomiędzy konsekracją a misją Papież konkretyzuje te konsekwencje. Cytuje tu Sobór Watykański II, który definiuje posługę prezbiterów jako „posługę Ducha i sprawiedliwości” (por. 2 Kor 3,8-10). Skoro tak, to kapłani winni być ulegli Duchowi, którego posługę sprawują, a który ich ożywia i prowadzi; w ten sposób umacniają się w życiu duchowym. Wypełniając święte czynności – sakramenty jak i inne posługi kapłańskie naznaczone przez biskupa – kapłani zmierzają do doskonałości życia. I odwrotnie, sama świętość prezbiterów przyczynia się w znacznym stopniu do owocnego pełnienia ich posługi (24c).

Chcąc podkreślić konieczność świętości życia kapłańskiego Papież jeszcze raz pisze, że „Tajemnica”, której prezbiter jest ‘szafarzem’ (por. 1 Kor 4, 1), to w końcu sam Jezus Chrystus, który w Duchu jest źródłem świętości i wezwaniem do uświęcenia”. Wskutek tego prezbiterzy winni przepoić ową Tajemnicą całe swoje życie. Realizacja tego pomaga zachować świadomość swej tożsamości (24d). Co prawda łaska Boża działa *ex opere operato*, a więc również przez niegodnych szafarzy, jednak Bóg woli działać przez ludzi uległych poruszeniom i kierownictwu Ducha Świętego, przez sługi ściśle zjednoczonych z Chrystusem i prowadzących święte życie, takich, którzy mogą powiedzieć za św. Pawłem: „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20) (25c). Świętość ma stać u podstaw misji kapłanów.

---

<sup>66</sup> *Tamże*, 224.

<sup>67</sup> Katecheza pt. "Komunia kapłańska", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 248.

Do tych wypowiedzi z adhortacji dotyczących dążenia kapłanów do świętości dzięki ich współdziałaniu z Duchem Świętym, dodajmy jeszcze jedną dotyczącą modlitwy. Otóż Papież pisząc o konieczności modlitwy apeluje, by „poszukiwać prawdziwego, osobowego spotkania z Jezusem, ufnej rozmowy z Ojcem, głębokiego doświadczenia Ducha Świętego” (72e). Aby zatem modlitwa przyczyniała się do uświęcenia kapłana winna być rozmową z Bogiem Ojcem, Jezusem Chrystusem i „głębokim doświadczeniem Ducha Świętego” (72e).

Sprawie uświęcenia w kontekście działania Ducha Świętego Jan Paweł II poświęca wiele uwagi w kilku swoich listach. I tak interpretując słowa Chrystusa z J 16,7 o konieczności Jego odejścia, aby mógł przyjść Duch Pocieszyciel, Papież pisze, że „słowa te w sposób szczególnie uwydatniają związek pomiędzy Ostatnią Wieczerzą a Pięćdziesiątnicą”. Chrystus pozostaje w Kościele „w mocy Parakleta”, Ducha Świętego, który „daje życie” (J 6,63). I dalej stwierdza, że to życie „daje” Duch Święty; „życie, które objawiło się w tajemnicy paschalnej Chrystusa jako potężniejsze od śmierci, życie zapoczątkowane Chrystusowym zmartwychwstaniem w dziejach człowieka”. Papież dodaje, że kapłaństwo jest na służbie tego życia, czyli na służbie Ducha Świętego, Dawcy życia, Ożywiciela. Tę służbę spełnia poprzez posługę Słowa i posługę sakramentów, poprzez które to kapłan je rodzi, odradza i pomnaża. Jest zewnętrznym szafarzem sakramentów, a Duch Święty szafarzem wewnętrznym tego życia nadprzyrodzonego<sup>68</sup>. Sam kapłan żyje tym życiem, ono jest „źródłem jego kapłańskiej dojrzałości, gwarantem duchowej płodności całej kapłańskiej posługi”<sup>69</sup>. Ponadto otrzymany w czasie święceń kapłańskich Duch Święty i Jego dar, jakim jest znamię – charakter sakramentalny wyposażają we władzę uświęcania przez to, że sprawiają „głębsze upodobnienie do Chrystusa Kapłana, który czyni ich swymi aktywnymi sługami w sprawowaniu oficjalnego kultu oddawanego Bogu i służącego uświęcaniu braci; władzę służebną, sprawowaną w imieniu Chrystusa, Głowy i Pasterza Kościoła (por. KKK 1561-1584)”<sup>70</sup>.

Mówiąc o posłudze uświęcania powierzonej prezbiterom, którzy ją pełnią zwłaszcza poprzez posługę kultu i sakramentów Papież podkreśla za synodem z 1971 r., że jest to przede wszystkim dzieło Chrystusa, którego dokonuje On za pośrednictwem posługi prezbitera. Zaś prezbiter działa w imieniu Chrystusa, dzięki czemu „osiąga skuteczność posługi sakramentalnej za pośrednictwem Ducha Świętego, Ducha Chrystusowego, zasady i źródła świętości ‘nowego życia’”. Papież uczy tu o współdziałaniu kapłana z Chrystusem i Jego Duchem: działa on w imieniu Chrystusa, ale przy współdziałaniu Ducha Świętego, który jest zasadą i źródłem świętości i „nowego życia”<sup>71</sup> – czyli szafarzem niewidzialnym niewidzialnej łaski Bożej. O tym współdziałaniu Kongregacja napisze nieco inaczej: „W każdym sakramencie Chrystus działa dla dobra

---

<sup>68</sup> Por. "List na Wielki Czwartek 1991", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 138.

<sup>69</sup> *Tamże* 140.

<sup>70</sup> Katecheza pt. "Prezbiterat – służebne uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa", w: *tamże*, 204.

<sup>71</sup> Katecheza pt. "Misja prezbiterów w sakramentalnej posłudze uświęcania", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 210.



Kościół przez Ducha Świętego, którego skutecznej mocy wzywa kapłan celebrujący *in persona Christi*<sup>72</sup>.

Papież poświęcił też dużo uwagi działaniu uświęcającemu w samym kapłanie. Przypomina, że Duch Święty udziela kapłanowi, jak zresztą każdemu wierzącemu, łaski uświęcającej, cnót teologicznych i innych darów, które są podstawą świętości życia<sup>73</sup>. Duch Świętości udzielony w sakramencie kapłaństwa jest źródłem świętości, ale i wezwaniem, by kapłan dążył do świętości. Dar świętości, jakim jest udzielone przez Ducha Świętego uczestnictwo w namaszczeniu i uświęceniu Jezusa umożliwia i domaga się nieustannego „uświęcania”. Ze świętości ontologicznej, udzielonej przez sakrament święceń wypływa zaangażowanie świętości moralnej. Uświęcenie jest warunkiem, jaki stawia Bóg dla większej skuteczności ewangelizacyjnej. Następnie moc nadprzyrodzona dzieła ewangelizacyjnego tkwi w darze Ducha Świętego, tkwi w świętości – uświęceniu. Wobec trudności kapłan skłonny jest wołać za Jeremiaszem (1,6): „Ach, Panie, Jahwe, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!”. Na to Duch Święty pozwala usłyszeć słowa: „Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić” (1,7-8). Wreszcie samo uświęcenie staje się ewangelizacją; świętość – uświęcenie staje się zwiastowaniem Chrystusa<sup>74</sup>.

Uświęcając człowieka Duch Święty przywraca w jego sercu pełną harmonię z Bogiem, zakłóconą przez grzech i szatana. Otwiera na miłość Boga, odwraca go od miłości egoistycznej, a zwraca do miłości samooddania, jaka jest pomiędzy Osobami Trójcy Świętej, napełniając go wolnością i pokojem i przygotowując go do złożenia daru z własnego życia. Tak więc Duch prowadzi chrześcijanina do pełnego upodobnienia do Chrystusa. Jeśli dokonuje tego w duszy człowieka ochrzczonego, to tym bardziej Duch Święty otacza opieką kapłanów, aby mogli należycie spełniać swoją trudną posługę. Usposabia ich do tego przez siedem darów. „I tak przez ‘dar mądrości’ Duch Święty uczy kapłana patrzeć na wszystko w świetle Ewangelii i pomaga mu dostrzegać we własnym życiu i doświadczeniach Kościoła tajemniczy zamysł miłości Ojca; przez ‘dar rozumu’ pomaga mu głębiej wniknąć w prawdy objawione i przynagla go, by z mocą i przekonaniem głosił radosną nowinę zbawienia; przez ‘dar rady’ Duch oświeca sługę Chrystusa, aby umiał kierować swoim działaniem wedle zamysłów Opatrzności, nie zważając na osąd świata; przez ‘dar męstwa’ wspiera go w trudnościach, jakie niesie jego posługa, i udziela mu odwagi (*parresia*), niezbędnej do głoszenia Ewangelii (por. Dz 4,29.3.1); przez ‘dar wiedzy’ uzdalnia go do zrozumienia i akceptacji tajemniczego niekiedy splotu przyczyn wtórnych z pierwszą Przyczyną wydarzeń dokonujących się we wszechświecie; przez ‘dar pobożności’ ożywia w nim więź wewnętrznej komunii z Bogiem oraz ufne zawierzenie Jego Opatrzności; wreszcie przez ‘dar bojaźni Bożej’, ostatni w hierarchii darów, Duch utrwala w kapłanie świadomość jego ludzkiej ułomności oraz nieodzownej roli łaski Bożej, przypominając mu, że ‘nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg’ (1 Kor 3,7)”<sup>75</sup>.

<sup>72</sup> *Dyrektorium*, dz. cyt., nr 10.

<sup>73</sup> Por. "List na Wielki Czwartek 1991", w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, dz. cyt., 220.

<sup>74</sup> Por. *Homilia wygłoszona w czasie rekolekcji kapłańskich*, 18 IX 1990 r.

<sup>75</sup> "List na Wielki Czwartek 1991", w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, dz. cyt., 223.

Duch, który współdziała z kapłanem jest źródłem świętości kapłana jak i tych wszystkich, którym służy.

## 11. Duch Święty – Eucharystia – kapłaństwo

Zarówno w adhortacji jak i w katechezie<sup>76</sup> Papież ukazuje za Soborem Watykańskim II i św. Tomaszem z Akwinu<sup>77</sup> centralne miejsce Eucharystii tak w posłudze jak i w życiu duchowym kapłana. A bierze się to stąd, że w niej „zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych” (DP 5; 26c). Kiedy indziej Papież powie, że poprzez Eucharystię Duch Prawdy i Życia czerpie nieustannie z dzieła odkupienia Chrystusa i udziela jego darów wiernym. W ten sposób rozszerza misterium zbawienia na cały świat<sup>78</sup>. Kiedy kapłan, „uczestnik jedyne kapłaństwa Chrystusa celebrowe Eucharystię – ofiarę *in persona Christi* – działa w nim i całym ludzie Bożym ów niewidzialny rozdawca darów, Duch Prawdy i Życia”<sup>79</sup>. Innym razem nawiązując do poświęcenia olei i krzyżma w Wielki Czwartek, Papież mówi, że ze stołu eucharystycznego schodzi święte namaszczenie. Duch Święty rozprzestrzenia jego mistyczny zapach na cały dom (J 12,3), to jest Kościół i daje zwłaszcza kapłanom uczestnictwo w namaszczeniu Jezusa. Kapłani zaś współdziałają z Duchem Świętym w rozszerzaniu dobrego zapachu Chrystusa po całym świecie<sup>80</sup>.

Sakrament Eucharystii powierzony przez Chrystusa Apostołom, a przez nich kolejnym pokoleniom biskupów i kapłanów aż do naszych czasów, czyli obecnie żyjącym kapłanom, ten wielki dar bywa przekazywany z pokolenia na pokolenie „w mocy Ducha Świętego działającego w Kościele od dnia Pięćdziesiąticy”<sup>81</sup>. Stąd Wielki Czwartek to dzień dziękczynienia za Eucharystię, ale też dla kapłanów przynaglenie, „abyśmy szczerym sercem i z pełnym posłuszeństwem poddali się działaniu Ducha Świętego, pozwalając, aby On każdego dnia kształtował nas na wzór Chrystusa Kapłana”. Chrystus złożył w Wieczerniku bezkrwawą Ofiarę Nowego Przymierza, która zostanie złożona we Krwi następnego dnia na krzyżu. Ta ofiara, złożona jeden jedyny raz na Kalwarii „pozostaje w rękach Apostołów i w mocy Ducha Świętego jako Najświętszy Sakrament Kościoła”. Papież przypomina, że zanim kapłan wypowie słowa konsekracji wzywa Ducha Świętego, aby przemienił te dary chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa (por. np. III Modlitwa Eucharystyczna). Retorycznym pytaniem stwierdza, że ludz-

---

<sup>76</sup> Por. Katecheza pt. "Kult eucharystyczny zasadniczym posłannictwem prezbiterów", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 213.

<sup>77</sup> STh III, q. 65, ad 3, ad 1; q. 79, ad 1.

<sup>78</sup> Por. *Homilia w czasie Mszy św. Krzyżma*, 12 IV 2001 r.

<sup>79</sup> *Homilia wygłoszona w Bazylice św. Piotra do kapłanów odbywających rekolekcje*, 28 IX 1990 r.

<sup>80</sup> Por. *Homilia w czasie Mszy św. Krzyżma*, 12 IV 2001 r.

<sup>81</sup> "List na Wielki Czwartek 1991", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 137.

kie usta nie mogą sprawić bez pomocy Boskiego Ducha, ażeby chleb i wino „stawały się do skończenia świata Ciałem i Krwią Chrystusa”. Tylko „dzięki „mocy Ducha Bożego” może Kościół świętować tu i teraz tajemnicę paschalną Chrystusa. To w konsekracji chleba i wina widoczne jest najbardziej, że kapłan wypowiada *in persona Christi* i dokonuje przemiany *in virtute Spiritus Sancti*. Papież kończy ten punkt rozważań stwierdzeniem, że Eucharystia i Sakrament Kapłaństwa to owoce tego samego Ducha i cytuje swe słowa z książki *Dar i Tajemnica*: „Tak jak we Mszy św. jest On sprawcą przeistoczenia, tak i w Sakramencie Kapłaństwa On jest sprawcą konsekracji kapłańskiej czy biskupiej”<sup>82</sup>. A zatem Eucharystia nie tylko jest przekazywana w mocy Ducha Świętego, lecz także jest sprawowana Jego mocą przez kapłana.

## 12. Formacja stała

Po omówieniu formacji seminaryjnej Ojciec święty przechodzi do omówienia formacji stałej jako wyrazu wierności kapłańskiej posłudze i procesu nieustannego nawracania się<sup>83</sup>. Jak było powiedziane, w czasie święceń kapłanowi zostaje udzielony Duch Święty wraz z sakramentem; otrzymując sakrament święceń, otrzymuje Ducha Świętego. Ten zaś Duch Święty udzielany wraz z sakramentem podtrzymuje kapłana w wierności kapłańskiej posłudze, towarzyszy kapłanowi i dodaje sił na drodze nieustannego nawracania się. Jednak Duch nie czyni wszystkiego za kapłana, nie zwalnia bowiem dar Ducha „od trudu, lecz pobudza, aby w sposób wolny i odpowiedzialny z Nim współpracował i podjął formację stałą jako powierzone mu zadanie; a zatem Duch Święty pobudza do tej stałej formacji. Jeżeli formacja stała jest wyrazem i nakazem wierności, jakiej kapłan winien dochować swej posłudze, więcej – samej swej istocie, to Duch Święty podtrzymuje kapłana w tej wierności. Oznacza to, że za nakazem wierności inspirującej do formacji stałej stoi Duch Święty. Stała formacja jest wyrazem miłości do Jezusa i miłości do Kościoła, za którą stoi Duch Święty (70k).

Celem formacji stałej jest rozwijanie, pogłębianie miłości pasterskiej przejawiającej się we wrażliwości na ludzi w konkretnych sytuacjach osobistych, rodzinnych i społecznych. Samą zaś stałą formację rozumie Papież jako „świadome i wolne współdziałanie z dynamiką miłości pasterskiej i Duchem Świętym, który jest jej pierwotnym źródłem i ogniem, który tę miłość stale podtrzymuje. Sama stała formacja jawi się jako „nakaz płynący z samej natury przyjętego daru i sakramentalnej posługi”. Dziś jednak okazuje się szczególnie pilna ze względu na szybkie przemiany społeczne i kulturowe oraz ze względu na nową ewangelizację. Konieczność pogłębiania duchowego wymiaru formacji kapłana wynika z nowego i ewangelicznego życia. Zaś do tego nowego i ewangelicznego życia kapłan jest „wezwany w sposób szczególny przez Ducha Świętego, otrzymanego w sakramencie święceń” (70m).

Choć każda chwila może być sposobnym czasem, w którym pod przewodnictwem Ducha Świętego kapłan czyni postępy w modlitwie, w studiach i zrozumieniu pasterskiej odpowiedzialności, to jednak te zaplanowane na czas formacji są szczególnie

---

<sup>82</sup> *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, 43-44.

<sup>83</sup> J. WĄTROBA, *Permanenta formacja duchowa kapłanów*, Częstochowa 1999, 41-45.

uprzywilejowane. A zatem Duch Święty jest przewodnikiem kapłana w pogłębianiu życia modlitwy, pogłębianiu wiedzy i duszpasterskich umiejętności (80a). Równocześnie spotkania poświęcone studium i wspólnej refleksji zapobiegają kulturowemu zubożeniu, pozwalają na dokonanie bardziej dojrzałej syntezy różnych elementów życia i otwierają umysły i serca na nowe wyzwania historii i nowe wezwania Ducha Świętego, skierowane do Kościoła (80d).

Duch Święty jako Duch Prawdy, Duch Ojca i Syna, który doprowadza do poznania prawdy o Bogu, pozwala kapłanom coraz głębiej odkrywać tajemnicę tej przyjaźni, do jakiej Chrystus wezwał kapłanów w Wieczerniku: „Już was nie nazywam sługami, ale nazwałem was przyjaciółmi” (J 15,15)”. Tajemnica zaś tej przyjaźni polega na tym, że przyjaciel jest świadom tajemnicy swego Pana, czyli kim jest Chrystus, Mistrz i Pan, i odnosi się do Niego z bezgranicznym zaufaniem, a nie jest tylko najemnikiem. Stąd Papież zachęca kapłanów, by prosili Ducha Świętego, aby stale nawiedzał kapłańskie myśli i serca. To nawiedzenie warunkuje bowiem trwanie w przyjaźni z Chrystusem i ono zapewnia kapłanom coraz wnikliwsze, coraz bardziej przejmujące poznanie tajemnicy naszego Mistrza i Pana, Kapłana. Ważne to jest o tyle bardziej, że kapłani mają w tej tajemnicy szczególnie udział, są jej heroldami, a nade wszystko szafarzami. Tajemnica zjednoczenia Chrystusa Odkupiciela z kapłanami jest „na podobieństwo winnego szczepu, który rodzi latorośle Bożego życia”. Tego zaś życia nadprzyrodzonego – Chrystusowego udziela Duch Święty. Stąd „czas nawiedzenia” tego Ducha jest dla kapłanów niezwykle upragniony, jeśli kapłani mają trwać w winnym szczepie, którym jest Chrystus” (por. J 15,15), z którym jednoczy ich Duch Święty<sup>84</sup>.

### 13. Duch Święty a celibat

Już w pierwszym liście do kapłanów Jan Paweł II ukazuje celibat jako „dar Ducha”, odwołując się do różnych darów udzielanych członkom Kościoła (1 Kor 7,7). Jest on podobny, choć inny, do daru powołania do prawdziwej i wiernej miłości małżeńskiej, mający wielkie znaczenie dla budowania wielkiej wspólnoty Kościoła. Aby jednak wspólnota Ludu Bożego mogła w pełni odpowiedzieć na swoje powołanie w Chrystusie winien się urzeczywistnić także dar celibatu, dar „beżenności dla Królestwa Bożego” (Mt 19,12). Kościół trwa przy celibacie, gdyż jest on znakiem eschatologicznym, ale także dlatego, że celibatariusz jest „człowiekiem dla drugich”<sup>85</sup> i obejmuje większy krąg ludzi niż własna rodzina. Staje się ojcem duchowym, a ludzie powierzeni jego trosce przez Dobrego Pasterza dziećmi duchowymi.

Pisząc o celibacie w adhortacji Jan Paweł II uczy, że kapłan powołany do celibatu ofiarowuje Jezusowi Chrystusowi i Kościołowi – dzięki łasce Ducha Świętego i mocą własnej, wolnej decyzji – całą swoją miłość i gorliwość (44d). Czyli w podjęciu życia w celibacie wspiera kapłana łaska Ducha Świętego. Bez niej nie byłby w stanie ofiaro-

---

<sup>84</sup> "List na Wielki Czwartek 1991", w: *Materiały formacyjne w roku duszpasterskim 1994/1995*, dz. cyt., 132.

<sup>85</sup> "List na Wielki Czwartek 1979", w: *tamże*, 17.

wać całej swej miłości i gorliwości Chrystusowi i Kościołowi. Tym bardziej, że duch tego świata sugeruje coś przeciwnego, a i słabości ludzkie wydają się nie sprzyjać temu. Jednak Chrystus ma „moc działania w Duchu Świętym, która pozwala przezwycięzać ducha tego świata, podejmować bezżenność dla Królestwa jako wybór życiowy wbrew ludzkim słabościom”<sup>86</sup>. Toteż myśląc o celibacie Jan Paweł II modli się słowami: „Jesteśmy w pełni świadomi tego, jak krucho są naczynia, w których wypada nam nosić ten skarb – jednakże wierzymy w moc Ducha Świętego, który działa przez łaskę sakramentu w każdym z nas. Tym żarliwiej prosimy, abyśmy z tą mocą wytrwale współpracowali.

Prosimy Ciebie, któryś jest Duchem Chrystusa – Dobrego Pasterza, abyśmy trwali w wierności dla tego szczególnego dziedzictwa naszego Kościoła. ‘Ducha nie gaście’ (1 Tes 5,19) – mówi do nas Apostoł. Prosimy przeto, abyśmy nie ulegali zwątpieniu, abyśmy tego zwątpienia nie udzielali innym, abyśmy – broń Boże – nie stawiali się rzecznikami innego wyboru oraz innej duchowości w życiu i posłudze kapłańskiej. Raz jeszcze mówi Apostoł: ‘nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego’ (Ef 4,30)”<sup>87</sup>.

#### 14. Duch Święty a diakonat stały

Mówiąc o diakonacie stałym Jan Paweł II przypomina, że Sobór Watykański II przywracając go nawiązał do zadań, jakie spełniali diakoni w pierwszych wiekach chrześcijaństwa: służba Ludowi Bożemu. W XX w. wystąpiła też niedostateczna liczba prezbiterów i potrzeba uwolnienia ich od wielu zadań nie związanych bezpośrednio z ich posługą pasterską<sup>88</sup>. Dla Papieża jest oczywiste, że poprzez te okoliczności historyczne i problemy duszpasterskie „działał w sposób tajemniczy Duch Święty, protagonista życia Kościoła doprowadzając do ponownego urzeczywistnienia pełnego obrazu hierarchii, składającej się tradycyjnie z biskupów, kapłanów i diakonów. Pozwoliło to ożywić wspólnoty chrześcijańskie, upodobnić je bardziej do wspólnot czasów apostołskich, kwitujących w pierwszych wiekach pod tchnieniem Ducha Świętego, jak zaświadczały Dzieje Apostolskie”<sup>89</sup>. Papież wyjaśnia, że „nie można udzielać święceń diakonatu tym, którzy przejawiają skłonność do kontestacji lub opozycji wobec władzy, ale tylko tym, którzy akceptują nadprzyrodzoną wartość pasterskiej misji biskupa i prezbitera oraz ufają w pomoc Ducha Świętego, który ich prowadzi w działaniu i przy podejmowaniu decyzji”<sup>90</sup>. A zatem przywrócenie diakonatu stałego dokonało się z inspiracji Ducha Świętego i On też współdziałał z diakonami w wykonywaniu ich posługi umacniając ich i oświecając.

---

<sup>86</sup> JAN PAWEŁ II, "Rozważanie i modlitwa Ojca Świętego z okazji spotkania posynodalnego przewodniczących Konferencji Episkopatów Europy", w: *tamże*, 147.

<sup>87</sup> *Tamże*, 149.

<sup>88</sup> Por. Katecheza pt. "Diakonat w służebnej i hierarchicznej komunii Kościoła", w: *tamże*, 264.

<sup>89</sup> *Tamże*, 264.

<sup>90</sup> Katecheza pt. "Zarys duchowości diakona", w: *tamże*, 269.

## 15. Podsumowanie

Kilka lat temu w czasie obrony pracy doktorskiej na Wydziale Teologicznym UKSW wywiązała się dyskusja, czy można dostrzec jakiś rozwój myśli teologicznej Jana Pawła II. Przeważała opinia, że raczej trudno coś takiego skonstatować, że to niemożliwe. Po przebadaniu wypowiedzi Jana Pawła II na temat kapłaństwa, zwłaszcza pod kątem wymiaru pneumatologicznego sędzę, że można. Kluczem do tego są wielkie dokumenty papieskie, jak encykliki, czy adhortacje. Po ich wydaniu Jan Paweł II nie tylko, że częściej powracał do głębiej przemyślanego przez siebie zagadnienia, ale również prowadził o wiele głębsze refleksje na dany temat w różnych wystąpieniach. Kiedy analizowałem przemówienia skierowane do kapłanów do czasu wydania encykliki *Dominum et Vivificantem* to spotkałem się jedynie z kilkakrotnym nawiązaniem do Ducha Świętego. Inaczej sytuacja wygląda po ogłoszeniu tej encykliki, o czym może się przekonać czytelnik niniejszego artykułu. Narzuca się bowiem stwierdzenie, iż nauczanie Jana Pawła II na temat odniesienia pomiędzy Duchem Świętym a kapłaństwem jest niezwykle bogate. Widział on Jego działanie w rozpoznaniu i rozwoju powołania kapłańskiego, w formacji seminarystycznej i formacji permanentnej. Wieloaspektowo ukazał to działanie w czasie święceń kapłańskich, zgłębiając wymowę gestów liturgicznych, jakie towarzyszą święceniom. Papież uczy, że Duch Święty dokonuje prawdziwej przemiany, upodobnienia ontycznego do Chrystusa Kapłana, Głowy i Pasterza Kościoła. Daje udział w Chrystusowej misji pasterskiej, prorockiej i kapłańskiej. Natomiast w życiu kapłańskim wspiera w wypełnianiu tej misji. Bez Jego wpływu kapłan nie byłby w stanie podjąć obowiązków swego stanu. Duch Święty jest protagonistą życia i pracy kapłańskiej. Robi głębokie wrażenie, jak Jan Paweł II zachęca kapłanów do otwierania się na działanie Ducha Świętego. Papież życzy, aby Duch Święty podtrzymywał kapłanów i ich prowadził.

### HOLY SPIRIT AND PRIESTHOOD IN JOHN PAUL II TEACHING

#### *Summary*

The author demonstrates how unusually rich is the teaching of John Paul II on the reference among Holy Spirit and priesthood. The Pope saw his working in recognition and the development of the priestly vocation, in the seminarian and permanent formation. He showed this working during priestly consecration through analysis of the liturgical gestures of unction and superimposing of the hands. During the ordination the Holy Spirit makes the true transformation in the priest, ontological assimilation to Christ Priest, Head and Shepherd of the Church. He gives a part in Christ's shepherd's, prophetic and priestly mission. He supports the priest in the fulfillment of this mission in his life. The priest is not in the state to carry out the duties of the priestly state without His influence. The Holy Spirit is the protagonist of life and priestly work. It makes a deep impression how John Paul II encourages priests to opening on the working of the Holy Spirit. The Pope wishes that the Holy Spirit supports priests and leads them.